Nr. 174. Wtorek, 3 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabelli tudzież nowonarodzonego Arcyksięcia jest bez przerwy dobry.

Baden, 30 lipca 1897.

Starszy lekarz sztabowy dr. Güttl w. r.
Lekarz pułkowy dr. Dürr w. r.

W sobotę, dnia 31 lipca b. r. o godzinie 11 przedpołudniem, odbył się w kaplicy domowej w Weilburgu pod Badenem chrzest narodzonego dnia 24 lipca b. r. Syna Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka i Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabelli.

Aktu tego dokonał najprzewielebniejszy apostolski wikaryusz polowy, biskup ks. dr. Belopotoczky, a nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona: Albrecht, Franciszek Józef, Karol, Fryderyk, Jerzy, Hubert, Marya.

Ojcem chrzestnym był Jego ces. i król. Apostolska Mość, zastąpiony przez Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana.

P. Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi gimnazyum w Samborze, Franciszkowi Nowosielskiemu, posadę nauczycielską w państwowej szkole realnej w Tarnowie.

Dnia 31 lipca 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXIX i LXX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXIX zawiera:

Nr. 171. Przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych. Trzeci główny rozdział o podatku rentowym. (Obwieszczony reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 23 lipca 1897).

Nr. 172. Pierwszy dodatek do przepisów wykonawczych do pierwszego głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220), w sprawie bezpośrednich podatków osobistych. (Obwieszczony reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 28 czerwca 1897).

Nr. 173. Drugi dodatek do przepisów wykonawczych do pierwszego głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobowych. (Obwieszczony reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 12 lipca 1897).

Zeszyt LXX zawiera:

Nr. 174. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 10 lipca b. r., o oznaczeniu wartości szacunkowej podatku przy nieruchomościach obciążonych symulowaną hipoteką.

Nr. 175. Rozporządzenie Ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i rolnictwa z dnia 25 lipca b. r., o szacowaniu nieruchomości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 sierpnia.

Grożące w Węgrzech i ciągnące się od dwóch przeszło miesięcy przesilenie parlamentarne zażegnane: Stronnictwa zawarły z sobą po wszelkiej formie pokój na podstawie kompromisu, z którego tem większe panuje ogólnie zadowolenie, iż w ostatniej jeszcze chwili powstały takie trudności, że zawarcie pokoju, a choćby nawet zawieszenie broni zdawało się być niemożliwem. Tuż przed zwołaniem konferencyi mężów zaufania stronnictwa liberalnego, na której miano ułożyć plan dalszej kampanii przeciw opierającej się przy systemie obstrukcyjnym opozycyi, powiodło się nakłonić jej przywódców przez poczynienie pewnych zmian w paragrafie 16 ustawy karnej, który jak wiadomo, był powodem obstrukcyi, do przyjęcia proponowanego kompromisu. Rozciąga się on nie tylko na załatwienie przygotowanych już dla obrad w pełnej Izbie projektów rządowych, lecz także na prowizoryum budżetowe i prowizoryum ugodowe. W obec tego prezydent ministrów br. Banffy oświadczył na zebraniu stronnictwa liberalnego, że zdaniem rządu, obostrzenie regulaminu Izby nie jest na razie potrzebne, ponieważ stosunki w parlamencie ułożyły się w ten sposób, iż zapewniony jest prawidłowy bieg obrad. Po tej deklaracyi wielu mowców wyraziło zaufanie prezesowi gabinetu i rządowi, zapewniając, że mogą liczyć na silne i wszechstronne poparcie obozu liberalnego.

Wrażenie, jakie pozostawia po sobie w kołach publicznych pokojowe załatwienie kwestyi obstrukcyjnej, polega na przekonaniu, że prezes gabinetu baron Banffy jest panem położenia i pozostanie nim na długo nie tylko w samym stronnictwie rządowem lecz także w parlamencie. Przebieg ostatniej konferencyi stronnictwa liberalnego dowiódł, że odnoszące się do kompromisu rokowania, które poniekąd na własną prowadził rękę wybitni członkowie tego stronnictwa, nie miały bynajmniej tendencyi skierowanej przeciw prezydentowi ministrów, lecz obracały się w ramach tej akcyi, którą usilnie popierał baron Banffy, pragnąc nie zastosowania bezwzględnie surowych zarządzeń, lecz zgodnego porozumienia. Przy tej sposobności podnosi korespondent budapeszteński *Pol. Corr.* że nie mają żadnej podstawy pogłoski, jakoby prezydent ministrów uległ rzekomo naciskowi prezesa Izby p. Szilegyiego, albowiem pomiędzy oboma tymi mężami panowała co do sposobu postępowania przeciw obstrukcyi zupełna jednomyślność i obaj byli zdania, że kloturę należy wprowadzić dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków, których dostarcza regulamin Izby. Klotura miała być tylko aktem własnej obrony w obec opozycyi, a stała się ona bezprzedmiotową w chwili, gdy opozycya zdecydowała się przyjąć odrzucone przez nią poprzednio warunki kompromisowe.

Sprawa węgierskiej ustawy o premiach cukrowych.

W sobotę na zakończenie ogólnej dyskusyi nad projektem ustawy o premiach cukrowych, zabrał głos minister skarbu Lukacs, omawiając i zbijając zarzuty przeciwników ustawy. W szczególności zwrócił się przeciw wywodom dep. Kossutha, jakoby ustawa ta odpowiadała tylko austryackim interesom. Mowca stwierdziwszy, iż premij nie zaprowadzono w r. 1888, gdyż istniały one już wcześniej i były o wiele większe niż obecnie, rzekł dalej: dep. Kossuth przyznał, iż mamy nadprodukcyę, ale wzywa on rząd, aby wystąpił przeciw niej przez podwyższenie konsumcyi tak, aby w Węgrzech równie jak w Austryi konsumcya ta wynosiła 8 kilogramów na głowę. Jak sobie to ów deputowany wyobraża, nie wiem, gdyż konsumcya nie może być sztucznie podniesioną za pomocą administracyjnego rozporządzenia. Konsumcya ta zresztą faktycznie się podniosła, gdyż w r. 1888 wynosiła 2·2 kilograma na głowę, a dziś wynosi już prawie 4 kilogramy. Podatek nie ma żadnego wpływu na konsumcyę. Dep. Kossuth podniósł także kwestyę, co się stanie, jeśli zagraniczne premie zostaną dalej podniesione. Na to pytanie trudno odpowiedzieć, gdyż konjunktury przyszłości nie są znane. Mojem zdaniem nie ma widoków, aby takie podwyższenie szybko nastąpiło, ale gdyby nastąpiło, trzeba będzie właśnie rozważyć, czy lepiej będzie wystąpić również ze stosownem podwyższeniem, czy pozostawić fabryki ich losowi.

Minister następnie oświadcza: Nie chcę zapuszczać się w wyjaśnienie kwestyi, czy oddzielenie terytoryum cłowego pociągnie za sobą rozwój naszego przemysłu, lecz wykazałem już, że specyalnie przy tej gałęzi przemysłu trzeba postępować według równych zasad. Może łatwo zajść wypadek, iż Austrya swemu rozwiniętemu przemysłowi cukrowemu użyczy jeszcze dalszych ulg i że wtedy nasz przemysł nie wytrzyma konkurencyi. Co się tyczy kartelów, to specyalnie kartel cukrowy nie jest szkodliwym. Przez ten kartel zdołano związać ręce austryackim fabrykantom, ale kartelowi nie powiodło się wyśrubować ceny

---

7)

HISTORYA DZIECI.

I.

(Ciąg dalszy).

W dziesięć dni po wysłaniu swego listu Zośka dostała odpowiedź od Włodzia.

Pisał:

Kochana Zosieczko!

„Ja jestem na wsi, u mojego dziadzi, który kupił mi drugiego kuca w tym roku, bo osiołek zdechł, więc żebym za nim nie płakał. Jednego dnia jeżdżę na siwym kucu, drugiego na karym. Koza popsuła się, bo już tak nie chodzi za mną, jak dawniej.

„Wczoraj mało nie umarłem. To tak było. Syn dziadzi, mój wuj Kajtuś, który ma dopiero szesnaście lat, pogniewał się na mnie, że nie chciałem z nim jechać w pole, tylko z ekonomem, więc złapał mię, jak się bawiłem na podwórku, przyciągnął za kołnierz do studni, schwycił rękami za głowę i zawiesił nad studnią, tak, że jak dzwon, wisiałem. Powiedział mi, że puści mię dopiero, jak przyrzeknę, że będę grzeczny.

„Ja mówiłem, że byłem zawsze grzeczny i nic złego nie zrobiłem, a jak dziaduś przyjdzie, to się poskarżę na niego.

„Ze złości zacząłem się okropnie szamotać. On wołał, żebym był spokojny, bo wpadnę do wody.

„Ja nic nie uważałem, tylko chciałem go ugryźć w rękę; on mnie nie puszcza, aż nareszcie paznogciami tak go zadrapałem, że on krzyknął z bólu i cisnął mię w studnię. Gwałt się zrobił straszny; dopiero jakiś chłop wpadł za mną i wydobył mię, ale już miałem oczy, nos, uszy i usta pełne wody i nie oddychałem.

„Tydzień temu znowu to były imieniny wujka Kajtusia. Dziaduś wyjechał do Warszawy, ale jemu zostawił dziesięć rubli, żeby sobie co za to kupił. Więc po południu, jak nauczyciel, pan Gawroński, poszedł spać, to myśmy sobie na naszych kucach pojechali do miasteczka o dwie wiorsty ztąd i tam wujek Kajtuś kupił w sklepie u żyda pięć butelek wina i pięć pudełek papierosów. Po drodze wypiliśmy wszystko wino i wypalili trzy pudełka papierosów, ja nie tyle, co wujek Kajtuś, bo on mnie tyle nie dawał, co sobie, ale zawsze tak mnie zemdliło, że przed samym domem spadłem z kuca na kamienie i nic nie pamiętam, co później było. Opowiadał mi ekonom, że wuj Kajtuś narobił gwałtu, że ja umarłem, a pan Gawroński konno na oklep pojechał po felczera, że ja godzinę byłem jak nieżywy i nie oddychałem. Dopiero, jak felczer przyjechał, to mię obudził.

„Taką miałem głowę później, jakby mi kto piasku nasypał. Dopiero dziaduś, jak przyjechał, dał w skórę wujkowi Kajtusiowi, a panu Gawrońskiemu odrazu kazał odejść. Pan Gawroński, aż płakał, bo jest stary i nieprędko dostanie drugie miejsce, a cóż on winien, że chciało mu się spać wtedy?

„Co dzień z chłopami jeżdżę na furze po snopki. Raz o mało nie spadłem. Tak było czubato na wozie, a ja usiadłem tam, gdzie najwyżej.

„W stodole skaczę co dzień jakby z trzech piąter na dół, aż słoma trzeszczy podemną. Chcę się nauczyć takiej zręczności, jak ten Alfi w cyrku, co go pewnie widziałaś w zimie, jeżeli byłaś na tem przedstawieniu. On skakał z samego czubka sufitu na ostatni trapez i nigdy nie chybił. Może się nauczę tak samo skakać.

„Szarady nie skomponowałem ani jednej, bo nie ma czasu, tylko ten jeden wiersz skończyłem dla ciebie, co ci o nim pisałem, ale go dziś nie poślę. Pan Gawroński, jak był, to kazał mi czytać jakąś książkę, ale nie mam teraz ochoty.

„Ja się też kąpię z wujkiem Kajtusiem tutaj w stawie. Co dzień wchodzę do wody na kucu, jednego dnia na siwym, drugiego na karym. Bardzo mi żal tego osła, co zdechł. Już pewnie nie będę miał drugiego. Oswoiłem sobie wróbla: tak za mną lata, jak gołąb, a jak tylko zawołam: „Maciuś!" to żeby nie wiem gdzie był, zaraz przylatuje.

„Już nie piszę więcej, bo nie mam czasu".

Całuję cię
Włodzio."

Parę listów jeszcze Chmurka zamieniła z Włodziem. W Warszawie mieli zobaczyć się wkrótce i odpowiedzieć sobie wzajemnie reszt̨ę doznanych w czasie lata wrażeń: tak przynajmniej każde z nich myślało, stało się jednak inaczej.

W kilka dni po powrocie Chmurki do miasta, rodzice wezwali ją na długą i poważną rozmowę.

— Za pół roku skończysz lat dwanaście — rzekła matka, prostując ją, jak kreta do musztry. — Musisz teraz zatem na dobre myśleć o nauce. Czas już, żebyś poszła na najlepszą pensyę, jaka jest w Warszawie i uczyła się nie na żarty. Żadnych szarad teraz, żadnych listów do Włodzia, żadnych ślizgawek z nim razem, żadnych zabaw w ogrodzie z dziećmi. Jesteś już dużą dziewczynką i tego roku zupełnie inaczej powinnaś postępować, aniżeli zeszłego. Jeżeli będziesz grzeczną, to pójdziesz czasami do teatru. Zresztą, nie powinnaś napierać się niczego; rodzice sami wiedzą najlepiej, czego trzeba dziecku.

Biednej Chmurce zdawało się podczas przemowy matki, że zamykają ją w klasztorze na całe życie. Zwiesiła główkę na piersi i byłaby płakała, gdyby nie to, że w myślach pełno miała jeszcze rozkosznych obrazów i wspomnień z nad morza, łagodzących ciężkie zmartwienie.

Rodzice jej spełnili skrupulatnie nakreślony z góry program. Zaraz w pierwszym kwartale przeniesiono ją z pensyi panny Żmigrodzkiej, na pensyę surowej panny Jagielskiej, która musztrowała dziewczynki, jak żołnierzy. Nie wolno było opuszczać lekcyi, nie wolno było spóźniać się, nie wolno było tracić czasu na rozmowę z koleżankami: każda musiała uczyć się, milczeć, słuchać, inaczej — surowy, groźny wyrok panny Jagielskiej po trzykrotnych próżnych ostrzeżeniach skazywał niesforną buntownicę na wydalenie z pensyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

cukru. Zresztą sprawę kartelu śledzi rząd z wielką uwagą, a ministerstwo handlu zajmuje się jej uregulowaniem. Minister oświadcza, iż z Rządem austryackim osiągnięto porozumienie co do tego, iż w Austryi podatek od produkcyi będzie podwyższony.

Odpowiadając na inne zarzuty zaznaczył minister, iż nie potrzeba projektu niniejszego przedkładać Izbie w formie traktatu, gdyż od 30 lat podobne postępowanie nie było w zwyczaju. Układy między obu rządami mają siłę traktatu i odpowiada to całej istocie sprawy, że także w Austryi taka sama ustawa musi przyjść do skutku. W tem przekonaniu nie wprowadzono do ustawy żadnego postanowienia na wypadek, gdyby w Austryi taka sama ustawa nie przyszła do skutku. Dopiero gdy opozycya podniosła w tej mierze wątpliwości, rząd w porozumieniu z opozycyą, a specyalnie z dep. Horanszkym przyrzekł, iż przyjmie poprawkę, która uchyli wszelkie pod tym względem wątpliwości.

Minister tak zakończył: Gdyby ustawa ta nie uzyskała prawomocności, wyniknęłaby ztąd szkoda nietylko dla przemysłu, dla rolnictwa, dla skarbu, ale także dla systemu konstytucyjnego i dla parlamentaryzmu. Z mojej strony nie mogę uważać obstrukcyi za parlamentarnie dozwolony środek. Szanuję prawa mniejszości, ale prawa *veto* mniejszości za pomocą obstrukcyi nie uznaję. Nie da się ono pogodzić z rzetelnym parlamentaryzmem. Jeśli wola mniejszości stawia się po nad prawa większości, to jest to parlamentarny teroryzm, jest to rodzaj absolutyzmu. — Upraszam o przyjęcie przedłożenia za podstawę do szczegółowej dyskusyi. (Żywe oklaski po prawicy).

Z Warszawy.

(Nowomianowani profesorowie seminaryum kieleckiego. — Sprawa kuratoryi trzeźwości w Królestwie. — *Dniewnik Warszawski* przeciw fabrykom i przedsiębiorstwom niemieckim).

Na profesorów otwartego napowrót seminaryum duchownego w Kielcach przedstawiono władzy wyższej do zatwierdzenia następujących księży: ks. Jana Cieplaka, profesora akademii duchownej w Petersburgu (na regensa), ks. Feliksa Puchalskiego, proboszcza kościoła parafialnego w Dąbrówce, w radzymińskim, i ks. Wincentego Giebartowskiego, wikaryusza kościoła parafialnego św. Stanisława na Woli pod Warszawą. Wszyscy trzej kandydaci zamianowani, są magistrami św. Teologii. Przedstawieni już poprzednio na profesorów seminaryum tamtejszego kandydaci: ks. Franciszek Bojarski, sekretarz konsystorza kieleckiego, i ks. Bogusław Czorkiewicz, wikaryusz katedry kieleckiej, nie uzyskali zatwierdzenia władzy. Ks. Jan Krajewski, archiwista konsystorza warszawskiego, kandydat św. Teologii, zatwierdzony na stanowisko profesora, zrzekł się tej godności. Na pierwszy kurs przyjęto do seminaryum kieleckiego tylko 20 alumnów.

W omawianej obecnie szeroko sprawie co do przyszłych kuratoryów trzeźwości, połączonych z monopolem wódczanym skarbowym donoszą, że kuratorya takie w Królestwie Polskiem wprowadzone nie będą, raz dlatego, iż trzeźwość ludu polskiego nie wymaga opieki specyalnych instytucyj: powtóre, iż potrzebom miejscowym opieki nad tweźwością zadość uczynić powinny organy samorządu gminnego.

Dniewnik Warsz. omawia w artykule wstępnym sprawę krajowego przemysłu i stwierdza, że w Królestwie Polskiem mnóstwo powstało fabryk i przedsiębiorstw niemieckich, jedynie dla obejścia cła wchodowego. Są to pozornie krajowe i akcyjne przedsiębiorstwa, ale bardzo przeważna część akcyi jest w ręku kilku berlińskich kapitalistów, którzy stąd mają zagranicą zysku 40—50 procent, podczas gdy im kapitał w ich kraju przynosi zaledwo 4 procent. *Dniewnik* uznaje, że przedsiębiorstwa te wniosły dużo kapitału do kraju, ale jednak głównie na korzyść obcych, tworzą konkurencyę dla rdzennie krajowego przemysłu.

Organ oficyalny tak kończy swe uwagi: „Konkurent ten dotąd działał milcząco, teraz zaczyna mówić o dobrodziejstwach, jakie przynosi Rossyi swoją światłą zapobiegliwością. Nie byłabyż pora pomyśleć o tem, żeby w jakikolwiek sposób oswobodzić się od takich nieproszonych dobroczyńców?“

Z prasy rossyjskiej.

Birż. Wied. w korespondencyi z Warszawy stwierdzając, że pisma rossyjskie z rozmysłu przemilczają o życiu Polaków, tak piszą:

„Mówi się u nas i pisze o pożądanej asymilacyi polskiego żywiołu z rossyjskim, mając, rzecz prosta, na myśli tylko sfery inteligentne, szerokie bowiem masy nie brały udziału w walkach przeciw rządowi. Asymilacya taka dokonać się da o wiele łatwiej z pomocą żywego słowa; pisma nasze, te wcale się nie interesują Polską, ograniczając się tylko krótkiemi korespondencyami z Warszawy, tak jak to czynią z Kostromą lub Astrachaniem. Królestwo Polskie wymaga dokładnego poznania i to poznania bezstronnego. Najżywotniejszy, najbliższy materyał w tym kierunku dają pisma polskie. Nikt jednak nie posługuje się niemi, nikt nie podaje z nich żadnych streszczeń ani przedruków, a to mogłoby przecie wywołać zbliżenie z prasą polską i skłoniłoby i Warszawian do częstszego zaglądania do pism rossyjskich. Na zarzut ten odpowiadają zwyczajnie pisma nasze, że prasa polska jakby stroniła od rossyjskiej; w takim razie ta ostatnia niech zrobi początek, jako starsza i silniejsza. Ścieranie się zdań rodzi prawdę, która stanowić powinna jedyny cel każdego pisma, bez względu na różnice przekonań. Prasa warszawska ma bardzo wielu zdolnych dziennikarzy i nie szkodziłoby wcale posłuchać ich zdania, bo wszak oni w każdym razie lepiej od nas znają stosunki i życie miejscowe“.

Echa procesu Boiczewa.

Czytamy we *Fremdenblacie*: „Według doniesienia z Berlina, prezes bułgarskiego gabinetu p. Stoiłow wyraził się w obec współpracownika *Berliner Localanzeigera* w sposób nadzwyczaj podrażniony o postawie austro-węgierskiej prasy w sprawie procesu Boiczewa, a między innemi powiedział, że usiłowanie, aby sprawę tę postawić w jakimś związku z dworem bułgarskim, pochodzi ze strony austryackiej i znajduje swe wyjaśnienie w naprężonych stosunkach między Austryą a Bułgaryą. Otóż niepodobna przypuścić, aby odpowiedzialny minister użył takich wyrażeń a specyalnie, aby mówił o naprężonych stosunkach między Austro-Węgrami a Bułgaryą, o których tu nic nie wiadomo. Sądzimy przeto, że należy oczekiwać, iż wyrażenia p. Stoiłowa nie zostały należycie oddane, i że ze strony kompetentnej nastąpi sprostowanie ich“.

Ażeby komunikat ten był zrozumiałym, dodajemy, że prezes gabinetu bułgarskiego, Stoiłow, który obecnie razem z księciem Ferdynandem bawi w Koburgu, przyjął rzekomo z polecenia księcia, reprezentanta dziennika *Berliner Localanzeiger* i miał z nim rozmowę, która — słowa sprawozdawcy *Berliner Anzeigera* — tchnęła głęboką niechęcią do Austro-Węgier. Według tegoż sprawozdawcy nazwał Stoiłow proces Boiczewa zupełnie zwyczajnym (!) procesem kryminalnym, który fałszywie przeszczepiono na grunt polityczny. Stoiłow potwierdził, że Boiczew jest synem znanego bandyty, który zginął w więzieniu. „W Niemczech wydaje się to dziwnem, ale nie trzeba zapominać, że Bułgarya jest jeszcze młodym krajem, a jej stosunki jeszcze są świeże i nie znają tam różnicy klas. Boiczew był w gimnazyum dobrym uczniem, złożył z odznaczeniem egzamin dojrzałości, a wychowanie wojskowe odebrał w szkole wojskowej w Turynie. Był wybornym oficerem i dla tego mianowany został adjutantem. Nie było żadnego powodu, mówił Stoiłow, kazać młodemu człowiekowi pokutować za winy swego ojca. W celu psychologicznego osądzenia tego wypadku, trzeba odwołać się do praw atawizmu. Dwór bułgarski wszystko uczynił, co mógł, aby zrzucić z siebie adjutanta, skoro o jego czynie rozeszły się pierwsze pogłoski. Boiczewa wyrzucono z wojska i oddano w ręce właściwych władz. Natomiast Stoiłow początkowo sądził, że należy mu wystąpić przeciw nieuprawnionym żądaniom konsulatu austryackiego, który między innemi domagał się, ażeby reprezentant konsulatu był obecny przy przesłuchaniu oskarżonego; sądził zaś Stoiłow dla tego, gdyż zdawało się, iż jest tendencya, aby bądź co bądź wciągnąć dwór bułgarski do tej sprawy. Odpowiedział też konsulowi austryackiemu w tym duchu, że on (Stoiłow), nie uważa całej szlachty węgierskiej za skorumpowaną dlatego tylko, iż baronowi Nopeca uczyniono publicznie w parlamencie zarzut kuplerstwa. Austrya nie powinnaby być tak wrażliwą na to, co się dzieje w Bułgaryi. Także i w Austryi rozmaite już rzeczy się zdarzały. Gdzieindziej również zdarzają się zbrodnie, tak samo, jak w Bułgaryi; dla czegoż łączą wypadki takie zawsze tylko w Bułgaryi z władzą rządową. Nowelicz nic nie miał do czynienia z administracyą bułgarską; swego czasu komisya europejska dla wschodniej Rumelii mianowała go instruktorem żandarmeryi bułgarskiej. Ceniono go, jako dzielnego oficera karabinierów i jako taki też otrzymał posadę prefekta policyi; o tem, że był on pochodzenia austryackiego, dowiedział się Stoiłow dopiero w Koburgu. W Belgii zdarzyło się także niedawno, że pewien wyższy urzędnik policyjny popełnił morderstwo przy pomocy trucizny. W Galicyi zdarzały się także dziwaczne sprawy (tolle Geschichten). Czyż przyszło komu na myśl, czynić odpowiedzialnemi za to władze rządowe? Zbrodnia nie ma przecież nic wspólnego z narodowością. Tendencya, której trzymał się Boiczew w swej obronie, aby uczepić się księcia i księżnej, tłómaczy się pewną chytrością chłopską. Boiczew oczekiwał, że gdy schowa się za księcia, nie będzie zasądzony. Już jednak sędzia śledczy oświadczył Boiczewowi, że w ten sposób nic nie uzyska. Wówczas zmienił on swój system i chwycił się zaprzeczania, chociaż najbardziej przekonywujące dowody przeciw niemu przemawiały.

„To, że Boiczew powoływał się na rozkaz księcia, tłómaczy się tem, iż książę wydał może polecenie, aby usunięto precz Annę Simon, która przed pałacem w Filipopolu wyprawiała nieustannie hałasy; Boiczew przedstawił to następnie w swój sposób Noweliczowi. — Śmiesznością jest nazywać sługę pałacowego Avradali'ego, mężem Bułgaryi, którego się wszyscy najbardziej boją; nikt tam nie bierze tego człowieka na seryo. Avradali był początkowo kupcem a za czasów Aleko baszy we Wschodniej Rumelii został czemś w rodzaju mistrza ceremonii. Ponieważ był obznajomiony ze służbą dworską, książę Aleksander Battenberski przyjął go na intendenta dworskiego i używał do rozmaitych posług. On (Stoiłow), zastał go na stanowisku prefekta, niezwłocznie jednak poznał jego nieudolność do takiej służby, gdyż Avradali umiał zaledwo czytać. Ponieważ jestto człowiek dworskich manier i poważny, nadaje się do tego, wziął go książę do swej kancelaryi, nikt jednak w Bułgaryi nie przypisywał mu żadnego wpływu. — Stoiłow reasumował swój sąd o procesie w ten sposób: Jedynie okoliczność, że polityka nie daje obecnie żadnego powodu do napaści na księcia, doprowadziła do tego, że proces Boiczewa powiązano z dworem. Że to usiłowanie wychodzi głównie ze strony austro-węgierskiej (?), znajduje swe uzasadnienie w naprężonych stosunkach między Bułgaryą a Austro-Węgrami, które dość są izolowane w swej nieprzyjaznej dla Bułgaryi polityce.“

Na te wywody Stoiłowa otrzymał *Ber. Localanzeiger* z Sofii drogą telegraficzną obszerniejszą odpowiedź, w której powiedziano: Najzupełniejszą jest nieprawdą, jakoby austr.-węgierski generalny konsul w Sofii lub austr.-węgierski konsul w Filipopolu usiłował wyzyskać proces Boiczewa dla celów politycznych. Co więcej, konsul baron Rodich, dowiedziawszy się, że zastępca prywatny dziecka zamordowanej Anny Simon, dr. Natczew, zagorzały cankowista, chce w swym wywodzie gwałtownie zaatakować dwór książęcy i rząd, poczynił u niego gorliwe zabiegi, aby tego zaniechał. Swoją drogą reprezentanci Austro-Węgier spełnili z największą energią swój obowiązek. I tak przesłuchali, nim władze bułgarskie wytoczyły sprawę, poddanych austryackich co do spełnionej zbrodni i gromadzili faktyczny materyał. Nawet nieprzyjaźnie dla Austryi usposobieni Bułgarzy przyznają, że cała sprawa zostałaby była zatuszowaną, gdyby nie zajęli się nią przedstawiciele Austryi i nie utrzymali na stanowisku pomimo licznych trudności, jakie im stawiano. Nim władze buł-

---

13

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Tak, to nie ma sensu!... — dodał Filip, podrażniony jej szczerością. — Mam prawie dwa razy tyle lat, co pani, i mógłbym być twoim ojcem. Ale ostatecznie, na prowincyi zawsze się tak dzieje.... wolę więc nie dawać powodów i usunąć się z Vivier.

— Pan Desgranges zamieszka w Toron i tam będzie jadać, Piotrusiu.... — szepnęła Maneczka z humorem, — nie pokosztuje twego pstrąga i możesz go wyrzucić kotowi!

— Ha, panienko! — odrzekła Piotrusia — pan Desgranges musi mieć słuszność.... Baby paplą o tem małżeństwie, co im się podoba.... trudno im gębę zatkać!

— Widzi pani, że ta poczciwa kobieta podziela moje zdanie — rzekł Filip, po odejściu Piotrusi. — Trzeba uważać na ludzkie gadania. Ojciec pani, gdyby żył, pomimo przyjaźni, która nas łączyła, z pewnością potwierdziłby moje postanowienie. Mam nadzieję, że mi pani tego za złe nie weźmie....

Maneczka słuchała, mocno wzruszona. Zapewne, że musiał mieć słuszność.... Miasteczkowe plotkarki, podniecone przez ciotki, zadowolone być musiały, rzucając się na nią. Była to dla niej wielka nieprzyjemność.... Nagle inna myśl przyszła jej do głowy. Czy przypadkiem Filip nie był zniechęcony więcej niż ona ty i wiejskimi komerażami. Kto wie, może czuł się dotknięty głupią rolą, którą mu narzucano, może miał jakiś tajemniczy powód obawiać się tego?... Pomyślawszy chwilę — rzekła, kiwając głową:

— Rozumiem powody pana i nie nalegam....

Filip pożegnał się z młodą dziewczyną i uścisnęli sobie ręce na progu domu.

— Do widzenia panie Desgranges i dziękuję — rzekła zasmuconym głosem; żałuję, że nie może pan już być moim gościem.... Mam przynajmniej nadzieję, że pan o mnie nie zapomni i zechce mi pan dopomagać swoją radą.... pomimo wszystkiego....

Nie dokończyła. Doznała pewnego rodzaju zakłopotania wraz z niejaką irytacyą, myśląc o powodach, które ich rozłączyły. Długo po jego odejściu stała oparta o galeryę. Rumieńce na twarz jej wybiegały, podczas gdy przypominała sobie ostatnie słowa Desgranges'a i stała zamyślona, patrząc na jezioro, na które noc gwiaździsta zapadała powoli....

VIII.

Instalacya Filipa w Toron nie wymagała ani wiele czasu, ani trudu. Zaraz na drugi dzień wszystko było w porządku. Wybrał sobie na mieszkanie część domu najmniej zniszczoną, to znaczy pokoje, które wychodziły na ogród i na południe. Dzięki temu, wilgoć w tych pokojach najmniej czuć się dawała.

Apartament składał się z sali jadalnej przy kuchni, dużego sypialnego pokoju i równie obszernego salonu, który Filip przeznaczył na gabinet do pracy. Staroświeckie meble dość zniszczone, zapełniały dom cały i z nich udało się wybrać niektóre, bardzo ładne.

Ale co Filip oceniał najwięcej, to, że z cyplu Roc-de-Chèse można było dojrzeć jedną stronę białych murów Vivier. Desgranges przychodził tam każdego poranku i zaopatrzony w dobrą lunetę, starał się dojrzeć, co się dzieje w domu Maneczki. Czasami udało mu się spostrzedz pomiędzy glicynami loggii niepewnie rysującą się postać kobiecą, którą musiała być Maneczka. Przypatrywał się jej tak uważnie, że w końcu wstyd go brał przed samym sobą. Wyrzucał sobie to niedyskretne szpiegostwo i oburzał się, dochodząc do przekonania, że mu brakowało towarzystwa młodej dziewczyny. Irytowało go i upokarzało, że dał się tak umysłowo owładnąć małej parafianeczce. Czasami starał się w siebie wmówić, że niesmak, jakiemu podlega obecnie, pochodzi z powodu zmiany warunków życia, że czego mu najbardziej brakuje, to nie samej Maneczki, ale wspólnych posiłków i codziennych przechadzek w jej towarzystwie. Ale podobne tłumaczenia gorzej go jeszcze irytowały i upokarzały. Czyżby miał już być tak starym, żeby miał się stać niewolnikiem przyzwyczajenia? Nie! nikt lepiej od niego nie znosił zmian wszelkiego rodzaju. Próżnia, którą czuł w sobie i w około siebie, miała inną przyczynę, a tą przyczyną — nie było co ukrywać — był bardzo silny pociąg do Maneczki!

Prawda owa, z początku niejasno rysująca się w jego umyśle, występowała co dnia jaśniej, wyraźniej..... Zakochany w dwudziesto dwu letniej dziewczynie, on, Filip Desgranges, który przekroczył czterdziesty piąty rok życia!... on, który czuł się już zwiędłym, postarzałym, nie tyle wiekiem, co użyciem i wyczerpaniem wszystkich przyjemności, jakie młodość daje!...

Wyrzucał sobie czasami, że śmiał ze swojem usposobieniem, po tak burzliwej przeszłości, marzyć o czystej młodej dziewczynie.... Z drugiej zaś strony, będąc chwilami więcej dla siebie wyrozumiałym, tłumaczył sam siebie i przedstawiał łagodzące okoliczności. Czyż się nie zdarza czasami, że wyczerpane i przedwcześnie dojrzałe serca bywają pociągane ku istotom młodym, niewinnym, czerpiąc w tem uczuciu nowe życie?

— A w takim razie — myślał sobie, słuchając głosu sumienia, który w nim protestował — czy nie postąpiłbyś jak egoista? Czego się spodziewasz po tem uczuciu? czy chcesz zagrać rolę don Juana i starać się uwieść Maneczkę? Nie, to byłoby nadto wstrętne.... masz uczciwsze zamiary.... Zapewne pojąłbyś ją za żonę? Ale, żeby się ożenić, trzeba zgody dwojga ludzi, a pamiętasz z jak ironicznym uśmiechem przyjęła wtedy ową niedorzeczną hipotezę małżeństwa? Zresztą, przypuśćmy, że przez współczucie zgodziłaby się zostać twoją żonę, czyżby nie było okrucieństwem z twojej strony, okrucieństwem nagannem — poświęcać twemu kaprysowi uroczą istotę, która życia wcale nie zna i spodziewa się samych cudów?... Czy byłoby we własnym twoim intesesie, połączyć swój wiek dojrzały z tą zaledwie rozkwitłą młodością?... Jesteś marzycielem, Filipie Desgranges.... niebezpiecznym marzycielem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

garskie zdecydowały się zarządzić śledztwo, baron Rodich w rozmowie z prezesem gabinetu Stoiłowem wskazał wprost na Boiczewa, jako mordercę Anny Simonównej, na co Stoiłow zrobił uwagę, że generalny konsul fantazuje.

Jest powszechnie znanym faktem, że nie chciano znaleźć zwłok Anny Simonównej. Gdy zwłoki wypadkowo wypłynęły na ląd, kazano je z polecenia władzy wrzucić napowrót do wody. Później zwłoki wyłowili rybacy, poczem miały być wydane konsulatowi austryackiemu, co przyrzekł wyraźnie Stoiłow. Gdy jednak konsul chciał je zabrać, pokazało się, że zostały pogrzebane w miejscu, w którem je znaleziono. Gdy na trzy dni przed procesem zwłoki miały być wydobyte, znaleziono na mogile krzyż. Krzyż ten ustawiono dopiero wtedy, gdy zapadło postanowienie wydobycia zwłok. Była to tedy tylko komedya! Nieprawdą jest, jakoby Boiczewa zdegradowano zaraz po rozpoczęciu przeciw niemu śledztwa. Przeniesiono go tylko w charakterze rotmistrza do rezerwy. Miejsce Bojczewa w adjutanturze zajął niejaki Małachow, którego ojciec był członkiem tej samej bandy rozbójniczej, której przewodził ojciec Boiczewa. Charakteryzuje to stosunki w Sofii.

Co się tyczy współoskarżonego Novelica, to godnem jest uwagi, że rząd polecił „Agencyi Bałkańskiej", aby ogłosiła, że Novelic jest tylko podrzędnym urzędnikiem, nie zaś prefektem policyi. W depeszy tejże Agencyi powiedziano dalej, że Boiczew nie otrzymał od ks. Ferdynanda żadnej dekoracyi, natomiast posiada wysoki order austryacki. Depeszę tę zredagowano na wyraźne życzenie Stoiłowa. Wmięszany w sprawę Avradeli nie jest sługą pałacowym, lecz szefem szeroko rozgałęzionego w Bułgaryi systemu szpiegowskiego, faworytem księcia, zdolnym do wszystkiego. Jedynie prawdziwem w całem oświadczeniu Stoiłowa jest przyznanie, że książę dał polecenie usunięcia Anny Simonównej. To życzenie księcia było śmiercią dla Anny.

Nikt na seryo nie bierze wyroku wydanego na Boiczewa. Wielu Bułgarów, skazanych za morderstwa zażywa swobody, chociaż czas kary jeszcze się im nie ukończył. Przyjaciele i majątek żony otworzą prędzej czy później Boiczewowi wrota więzienia. Natomiast Novelicz i Bogdanow umrą niezawodnie w więzieniu. — Napaści na Austryę mają swoje źródło z zadraśniętej manii wielkości ks bułgarskiego i jego dotkniętej boleśnie próżności".

Dzienniki berlińskie w bardzo ostry sposób krytykują wyrok w procesie Boiczewa, szczególniej z powodu przyznania skazanym okoliczności łagodzących i wyrażają obawę, że mordercy znajdą się bardzo prędko znowu na wolnej stopie. Stambułow, ich zdaniem, znał swoją ojczyznę dobrze, gdy rządził w niej żelazną ręką. Jego śmierć została przez to pomszczoną, że Bułgarya i jej rząd coraz niżej spadają w oczach Europy. Proces Boiczewa odkrył, wedle powszechnego mniemania, straszny obraz stosunków, panujących w urzędowych i wojskowych sferach bułgarskich.

Notatki z Syberyi.

(Przyjazd dygnitarzy — Prasa syberyjska — Oświata ludowa — Polscy księża).

Do jednego z dzienników warszawskich piszą z Syberyi:

Ze sprawą reformy i budowy kolei syberyjskiej połączony jest przyjazd wyższych państwowych dygnitarzy: ministrów komunikacyi i sprawiedliwości, przyczem drugi ma być na otwarciu Izby sądowej irkuckiej, jedynej na całą Syberyę. Oprócz tego przyjeżdża do prowincyi zabajkalskiej p. Kułomzin, sekretarz stanu, celem wyjaśnienia stanu ekonomicznego ludności w związku z kwestyą podziału gruntów. W komisyach w tej kwestyi pracujących jako członkowie, jest kilku znanych badaczy naukowych, tak, że można oczekiwać rezultatów ciekawych.

Z rozwojem potrzeb kulturnych, zwiększył się zakres prasy syberyjskiej. W ostatnim roku ukazało się kilka pism nowych, jak *Tomskij Listok* w Tomsku, *Żiżń na Wastocznoj Okrainie* w Czycie, *Bajkał* w Troickosawsku i *Gazeta Amurska* w Błagowieszczeńsku. Szkoda, że nie wszystkie z tych gazet służą wyłącznie interesom miejscowym, wiele z nich albo przedrukowuje stare wieści z gazet, lub polemizuje z sobą z zarliwością godną lepszej sprawy. Niektóre znów gazety przeistoczyły się w nowe, zmieniając tytuł i format, jak *Urał* w Ekaterynburgu, *Jenisiej* w Krasnojarsku i *Sibirskij Listok* w Tobolsku. Pomiędzy gazetami syberyjskiemi zajęła bezsprzecznie miejsce przodujące wychodząca od niedawnego czasu w Petersburgu p. t. *Sibir*. Współpracownictwo w niej wzięli najlepsi znawcy stosunków miejscowych, a materyalny byt gazety zdaje się być zabezpieczonym, co się o innych gazetach syberyjskich powiedzieć nie da, bo jeżeli nie otrzymują zasiłków rządowych, wiodą ciężki żywot. Prasa syberyjska obecnie liczy blisko 20 pism polityczno-społecznych, kiedy przed laty piętnastu Syberya nie posiadała żadnej gazety, gdyż najstarsze z obecnych pism *Wostocznoje Obozrenje*, wychodzące w Irkucku i założone pierwotnie przez ś. p. Jadrińcewa w Petersburgu, święciło dopiero swój 15-letni jubileusz. Obchód ten był bardzo uroczystym, jakby kulturnem świętem Syberyi, a telegramy i powinszowania nadeszły od Sybiraków rozproszonych po różnych krańcach Rossyi.

Do spraw kulturalnych, podjętych drogą prywatnej inicyatywy w Syberyi, należy odnieść oświatę ludową. Ostatnimi czasy pozakładano mnóstwo szkół elementarnych, w wielu miastach szkoły niedzielne pomyślnie się rozwijają, niektóre z nich nawet na wystawie w Niższym Nowogrodzie zostały odznaczone; urządzane są nietylko po miastach, lecz i po wsiach, niedzielne odczyty dla ludu z niknącymi obrazami. Moglibyśmy i my pod względem oświaty ludowej zaczerpnąć wskazówek w Syberyi. Robota ta tem jest u nas spiesznieszą, iż jak wiadomo gubernie Królestwa Polskiego i pasu zachodniego pod względem oświaty i ogromnej ilości analfabetów zajmują poślednie miejsce w państwie rossyjskiem. Nim szkoły początkowe zaczną funkcyonować, wiele jeszcze czasu upłynie, tymczasem choć cząstkę tej pracy powinna ująć w swe ręce inicyatywa prywatna, uzyskawszy sankcyę władzy na otwieranie szkół niedzielnych po miastach i wsiach i urządzanie niedzielnych odczytów.

Syberya traci dwóch od dawna w niej zamieszkałych księży, którzy odzyskali prawo powrotu do kraju. Ks. Ławkowicz, proboszcz w Krasnojarsku, wraca do swej dawnej dyecezyi żmujdzkiej, a ks. Justynowicz, proboszcz w Czycie, do dyecezyi lubelskiej, którą był zmuszony opuścić przed 34 laty. Obie parafie są dziś o wiele lepiej uposażone, niż to było przed laty, posiadają znacznie więcej parafian, a kolej budująca się zbliży je do kraju, tak, że jest nadzieja, iż niedługo przyjdzie czekać na nowych księży. Obie parafie są rozległe, wymagają od księży wielkich i męczących rozjazdów, tak, że życzyć by należało dla stron obydwóch, aby przyjeżdżający na te stanowiska księża byli młodzi i obdarzeni dobrem zdrowiem. Szerokiem cieszący się uznaniem w Syberyi ks. kanonik Gromadzki, proboszcz w Tomsku, jak pisma miejscowe powiadamiają, wyjechał za urlopem do kraju, skąd miał się udać za granicę.

KRONIKA.

Lwów, 2 sierpnia.

— Z Uniwersytetu. Pp. Stanisław Ksawery Cichomski, praktykant konceptowy c. k. Dyrekcyi skarbu w Krakowie, rodem z Krakowa, Michał Dutka, aplikant magistratu w Krakowie, rodem z Racławic w Galicyi, Teodor Lewicki, kandydat adwokacki, rodem z Matyjowiec w Galicyi, Józef Maschler, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, Zygmunt Ginwiłł-Piotrowski, kandydat adwokacki z Jodłowej w Galicyi i Ludwik Ruczajewski z Buczacza ad Mokrzyska w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

P. Ferdynand Hawełka otrzymał na Uniwersytecie w Czerniowcach stopień doktora praw.

— Z fizykatu miejskiego. W ubiegłym tygodniu od 25—31 lipca b. r. zachorowało na tyfus brzuszny ogółem 10 osób. [illegible] temi przybył jeden chory z Gródka do szpitala krajowego, a dziewięć chorych było miejscowych, a mianowicie po jednym chorym w następujących ulicach: Szpitalna, Brajerowska, Żółkiewska, Zyblikiewicza, Trzeciego Maja, Ruska, Piekarska, Kazimierzowska i Rynek. W podanym czasie było jeden wypadek śmierci z tyfusu brzusznego.

— Ks. biskup Konstanty Czechowicz dokonywa obecnie wizytacyi parafij gr. kat. w powiecie samborskim, gdzie wszędzie w sposób uroczysty bywa przyjmowany. Szczególnie okazałego i gościnnego przyjęcia doznał ks. biskup w Nadrybach w gościnnym domu pp. Władysławów Tchorznickich, i w Czyszkach u hr. Maryanów Łosiów.

— Kursa mleczarskie. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie urządza w sierpniu b. r. pod kierunkiem krajowego inspektora mleczarstwa dr. Jana Biedronia dwa 14-to dniowe kursa mleczarskie dla gospodyń i szafarek, jakoteż dla nauczycieli szkół ludowych. Kursa odbędą się w Piadykach pod Kołomyją, gdzie rozpocznie się kurs d. 2 zaś w Staremsiole dnia 16 sierpnia b. r.

— Zarząd „Domu techników" wynajmuje na czas wakacyi tanio mieszkania osobom, stojącym po za techniką. Mieszkańcy domu mogą korzystać z licznych wygód, jakich dom dostarcza, jak n. p. bilard, kręgielnia, łazienki, kuchnia i t. p. W pobliżu staw p. Maryonowej. Bliższych informacyj udziela zarząd domu, ulica ks. Issakowicza.

— Dla szewca B., na kupno maszyny do szycia obuwia, złożyli w naszej administracyi: Kółko przyjaciół p. J. N. kwotę 3 zł. 20 ct., zebraną przy pogadance pożegnalnej w Gródku koło Lwowa; z Domaradza pod literą R. P. z Szył, p. Nowe sioło (powtórnie) 1 zł.

— Powódź w powiecie gorlickim. Z Gorlic donoszą: Z 28 na 29 lipca straszna klęska nawiedziła cały powiat gorlicki. Po całodziennym nawalnym deszczu, w nocy około 12 godziny nastąpił wylew rzeki Ropy, która wraz z dopływowymi potokami, niszczyła wszystko co napotkała. Przejeżdżając wszystkie pola, szczególniej wsi ruskich, widzi się taki przerażający obraz klęski, że jej rozmiarów nawet w przybliżeniu obliczyć nie można. Śladu żadnego zasiewów, wszystko jakby zmiażdżone leży pod namułem i szutrowiskiem, a powyrywane całe kawałki gruntów, zniesione mosty, i ławy na rzece i potokach, dopełniają tego smutnego widoku rozdzierającego serce. Destylarnie w Ropie i Libuszy położone nad rzeką Ropą poniosły znaczne straty. Nadbrzeżne domy w Gorlicach były zalane wodą. Gościńce wszystkie przez kilka godzin były pod wodą.

Całemu powiatowi zagraża głodowa klęska, bo na całem porzeczu nic się nie utrzymało.

Z innej strony donoszą nam z Gorlickiego, że wskutek nagłego wezbrania rzeki Ropy zalane zostały gminy Biecz, Strzeszyn, Korczyna, Libusza i Wójtowa. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Prócz tego uniosła woda znaczny zapas beczek naftowych z rafineryi ropy w Libuszy.

Z Jasielskiego piszą, że wezbrane Ropa, Jasiółka i Wisłoka wystąpiwszy z brzegów zniszczyły plony na polach nadbrzeżnych. Szkoda około 20.000 zł. Szczególnie ucierpiały gminy Przysieki, Trzcinica, Brzyście, Jasło i Kaczorowa. Drogi gminne i mosty w znacznej części uszkodzone.

— Gradobicia. Z Rzeszowskiego donoszą o szkodach skutkiem burzy gradowej w gminach i obszarach dworskich: Racławówka, Przybyszówka, Świlcza, Rudna mała, Przewrotne, Pogwizdów i Bucisko. Likwidacya szkód zarządzona.

W powiecie dąbrowskim zrządziły grady szkody w gminach położonych nad Dunajcem; szkoda około 10.000 zł., zupełnie nieubezpieczona.

— St. Kulinowski, rodem z Wojnicza w Galicyi, były uczeń krajowej szkoły techniczno-przemysłowej po odbyciu specyalnych kursów akademii piwowarczej w Wiedniu, złożył tamże w miesiącu lipcu z pomyślnym skutkiem przepisane egzaminy.

— Z katastrofy pod Kołomyją. Czerniowiecka *Gazeta Polska* pisze: Wiadomo, iż zwłoki lekarza ś. p. dr. Zeilera znaleziono dopiero trzeciego dnia po katastrofie w znacznej odległości obok gościńca rządowego. Miały one na sobie ślady silnego potłuczenia; nadto nie znaleziono przy nich ani pieniędzy (mniej więcej 2000 zł.), które nieboszczyk miał w kieszeni, ani pierścionków na palcach. Już wtedy obudziło się podejrzenie, że nieszczęśliwego ograbiono. Obecnie w Piadykach aresztowano chłopa, przy którym znalazła się większa suma pieniędzy, pochodzących niewątpliwie z rabunku lub kradzieży. Śledztwo, które toczy się w sądzie kołomyjskim, wyjaśni niebawem, czyli mamy do czynienia z okradzeniem trupa lub też z obrabowaniem żywego jeszcze człowieka. To ostatnie przypuszczenie nie jest wykluczonem, gdy się zważy, że zwłoki miały wiele sińców, które mogły pochodzić zarówno z borykania się w falach wody, jak i z ręki zbrodniarza. Sąd czerniowiecki w drodze delegacyi przesłuchiwał w tej sprawie wdowę po ś. p. Zeilerze, oraz ojca, p. Józefa Strzihafkę.

P. Żeilerowa dotychczas nie powróciła jeszcze do zupełnego zdrowia i z polecenia lekarzy wyjeżdża niebawem do kąpiel.

— Strejk robotnic w Krakowie. Czytamy *Czasie*: Przed kilku dniami sprowadzona maszyna do wyrobu papierosów najtańszego gatunku, sprzedawanych dwie sztuki za centa (t. zw. Drama), wywołała zaniekopokojenie wśród robotnic, zajętych w fabryce cygar i papierosów przy ulicy Rajskiej. Sprowadzoną maszynę we czwartek ustawiono, a w piątek zrana puszczono w ruch. Maszyna wyrabia około 100.000 papierosów dziennie przy obsłudze kilkunastu pomocnic. Robotnice, zajęte w fabryce cygar, na podstawie pogłosek, że maszyna spowoduje oszczędność i redukcyę personalu pracującego w przyszłości, rozpoczęły strejk i nie podjęły codziennej roboty. Tłum zgromadzony przed budynkiem, począł wybijać szyby w ubikacyi, gdzie puszczono w ruch nową maszynę. Wezwana policya przywróciła bez trudu porządek. Zarząd zwrócił uwagę robotnicom, że papierosów „drama" dotychczas nie wyrabiano, że zatem dotychczasowe pracownice nie doznają żadnego uszczerbku. Niezaspokojone tem wyjaśnieniem robotnice strejkowały, w sobotę dalej, opierając się na rozumowaniu, że „jeśli sprowadzono maszynę, to widocznie zachodzi potrzeba rozszerzenia fabryki, a więc zamiast sprowadzać maszynę, trzeba zbudować nową fabrykę i pomnożyć personal". Strejk trwa dalej; robotnice zgromadzone w gmachu i przed gmachem zachowują się spokojnie. Na miejscu jest ciągle obecny radca policyi p. Jüttner. Przyjechał także z Wiednia starszy radca skarbowy p. Mussil. Można mieć nadzieję, że bezrobocie wkrótce będzie zakończonem, zwłaszcza, że dalsze jego trwanie wyjśćby tylko mogło na niekorzyść robotnic.

— Koleżeński zjazd górników. Komitet 20-letniego zjazdu koleżeńskiego akademików górniczych, wzmocniony przez zaproszonych kolegów z Krakowa odbył pierwsze posiedzenie w Krakowie dnia 27 lipca i uchwalił, aby zjazd odbył się dnia 3 października b. r. w Krakowie, ułożył program zjazdu, oraz postanowił jednogłośnie zaprosić wszystkich starszych i młodszych kolegów górników do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać najdalej do końca sierpnia na ręce komitetu zjazdu w Wieliczce. W tym samym terminie uprasza się o łaskawe zgłoszenie odczytów.

— Mały fantasta. Przed niedawnym czasem pojawiła się w niektórych dziennikach krajowych korespondencya z Tarnowa, opisująca fakt rzekomego porwania 13 letniego chłopca, który szedł ze Zgłobic pod Tarnowem z listem, przez bandę cyganów. Miała ona uprowadzić go aż w lasy niepołomickie, skąd mu się udało wśród wielkich niebezpieczeństw uciec, w kierunku do Krakowa, gdzie nieprzytomny padł na gościńcu i leżał, aż jakiś dorożkarz przewiózł go do szpitala OO. Bonifratrów.

Korespondencya była oparta na opowiadaniu owego chłopaka, nazwiskiem Józefa Hałastry, syna wójta z Krzyża pod Tarnowem. Zarządzone skutkiem tej wiadomości dochodzenia wykryły, że całe powyższe opowiadanie było najczystszym wymysłem chłopaka, nie ubogiego jak widać w wyobraźnię. A mianowicie:

Dnia 6 lipca r. b. zgłosił się w starostwie tarnowskiem Michał Hałastra wójt z gminy Krzyż, z doniesieniem, że syn jego Józef, któremu groziła zła nota w szkole, zbiegł z domu rodzicielskiego, prawdopodobnie do Krakowa. Zarządzono zwykłe w podobnych wypadkach poszukiwania, lecz już 11 lipca doniósł wójt Hałastra, iż syn jego Józef powrócił do domu rodzicielskiego, opowiadając, że banda cyganów uwiozła go w lasy niepołomickie. Wezwany później Józef Hałastra powtórzył do protokołu swoje nazbyt fantastycznie brzmiące opowiadanie, zapewniając, iż mówi prawdę. Zarządzono więc dalsze dochodzenia, w ciągu których Dyrekcya policyi w Krakowie stwierdziła przedewszystkiem, iż Józef Hałastra nie był wcale w szpitalu OO. Bonifratrów w Krakowie. Dalej stwierdzono, że banda cyganów, która w tym czasie pojawiła się w tarnowskiem, była czujnie przez c. k. żandarmeryę kontrolowaną, wreszcie zaś okazało się, iż chłopak był znany i w szkole i w bursie z fantastycznych kłamstw. Wobec tego zarządzono powtórne przesłuchanie malca, tym razem w obecności ks. Łukowskiego w klasztorze OO. Filipinów w Tarnowie, gdzie chłopak otrzymuje zasiłki i służy stale do Mszy św. W przesłuchaniu tem podał mały Józef Hałastra:

„Dnia 21 czerwca o godz. 7 rano uciekłem z domu z obawy przed „dwójką" ku Wojniczowi. W Brzezinkach, zabrał mnie chłop na moją prośbę do Dunajca, potem poszedłem do Wojnicza. Zabrałem się za 6 ct. furą do Dębna i przyjąłem służbę u Michała Paryły w Dębnie (ost. poczta Biadoliny). Żandarm zażądał książeczki służbowej; ponieważ jej nie miałem, więc gospodarz wysłał mnie po książkę. Udałem się z Dębna na Brzesko do Łapczyc, do Siedlec, tam byłem jeden dzień u Józefa Zborowskiego gdzie została jeszcze moja koszula i spodnie. Potem poszedłem do Gdowa, Wieliczki i Krakowa. W Krakowie pytałem u Bernardynów w kościele czyby mnie nie potrzebowali. Nocowałem w sieni na ulicy Niecałej. Z Krakowa poszedłem do Bierzanowa, potem torem do Bochni i do Tarnowa. W Bierzanowie w nocy wymyśliłem tę historyę o cyganach. Bardzo mi żal, żem tak niegodziwie skłamał i poprawę obiecuję".

Taka jest prawdziwa historya rzekomego porwania chłopaka przez cyganów. I jedynym w niej ale za to niezłym „cyganem" jest ten mały, który tę bajkę fantastyczną wymyślił.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Lubieniu, Julian Kudewicz, restaurator miejscowy, przeżywszy lat 39.

W Tokach, w pow. zbaraskim, dr. Julian Dornbach, adwokat krajowy we Lwowie, w 55 roku życia.

W Wypawie (Wippach), dr. Maryan Szołayski, lekarz obwodowy w Krainie, Krakowianin, w 35 roku życia.

— O powodziach w krajach naddunajskich i w Czechach, przyniosi ostatnia poczta dalsze następujące szczegóły: Niebezpieczeństwo w całem dorzeczu Dunaju trwa ciągle. Rzeka Inn już opada, natomiast Traun i Ischl podnoszą się. Położenie w Gmunden poprawiło się; udało się szczęśliwie przeprowadzić zaprowiantowanie. W pobliżu Linz i Mathausen wylew Dunaju zrządził wielkie szkody. Dunaj pod Wiedniem ciągle się podnosi; wszelkie środki zaradcze przedsięwzięto. Niebezpieczeństwo w górze rzeki jest wielkie. Mieszkańcy wybrzeża postanowili ewentualnie opuścić swe domy. Są gotowi do przeprowadzki. Całkowity ruch na linii kolejowej Seltzthal-Kleinreifling, Hieflan-Eisenerz wstrzymany.

Inn i górny Dunaj w ostatnich chwilach opadają; górny Traun i Ischl wciąż się podnoszą. Deszcz trwa z przerwami. Enns opada. Wszystkie gminy po za Mauthausen zalane i poważnie zagrożone.

Pod Budziejowicami (Budweis) nastąpiło oberwanie się chmury. Pracują około zbudowania tamy na wezbranej Opie pod Trutnowem (Trautenau). Ze Szląska donoszą również o nie-

bezpieczeństwie wskutek wylewu. Namiestnik hr. Coudenhove zwiedził miejscowości, uszkodzone skutkiem powodzi. Szkody są olbrzymie. Ludność otrzymuje wszędzie zasiłki. Oddziały pionierów i straży ogniowej pracują nad zatamowaniem wezbranej Opy.

O powodziach donoszą również z Bawaryi. Komunikacya między Wiedniem a Monachium była dłuższy czas przerwana.

Pociąg kolejowy, który wyszedł dnia 31 lipca o godzinie 4 rano z Salcburga do Frankenmarkt, spadł pod Hallwang z nasypu; maszynista Kopacz odniósł poparzenia, skutkiem których zmarł wkrótce, palacz Kopacz złamał nogę. Drugi podobny wypadek, spadnięcia pociągu z podmulonego wodą nasypu, zdarzył się w sobotę w Kremsmünster, pod Bad-Hall. Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu.

W Kracowie utonęło dwoje ludzi, a zwłoki małych dzieci pływają na fali. W Frydlandzie utonęło również dwoje ludzi. W Cieplicach czeskich wylew zawalił domy.

Całe Schoenau pod wodą, a utonął w niej jeden człowiek. Pod Blińskiem zawalił się most na Morawie.

Na pruskim Szląsku wylała Odra, Nissa i inne mniejsze rzeki. Na całem ich porzeczu szląskiem, czeskiem i saskiem ruch kolejowy przerwany, bo wiele mostów się pozapadało. Zginęło przytem 16 ludzi. Straty materyalne wszędzie ogromne. W samym Wrocławiu przedmieścia niżej położone stoją pod wodą, a w Zgorzelicach utonęło 8 dzieci.

Nissa zatopiła w Libercu niższe przedmieścia i uniemożliwiła ruch kolei, krzyżujących się w tem miejscu.

— **Zjazd lekarski w Moskwie.** Na XII międzynarodowy zjazd lekarski w Moskwie, deleguje Uniwersytet Jagielloński profesorów: Antoniego Marsa i Bolesława Wicherkiewicza.

Przegląd lekarski donosi: Grono czeskich uczestników międzynarodowego zjazdu lekarzy, w przejeździe do Moskwy, przybędzie do Krakowa dnia 13 b. m. o godzinie 8 min. 45 wieczorem; dzień 14 b. m. spędzi w Krakowie, przyczem najprawdopodobniej zwiedzi Wieliczkę. W dniu następnym pociągiem rannym wyjedzie do Warszawy, gdzie przybędzie popołudniu o godzinie 5 minut 37 (według tamtejszego zegara). Dzień 16 b. m. spędzą Czesi w Warszawie, d. 17 udadzą się w dalszą podróż.

— **Ślub.** D. 20 z. m. w kościele św. Józefa w Warszawie ks. prałat Leopold Łyszkowski, członek konsystorza warszawskiego, pobłogosławił związek małżeński p. Wiktora Skibniewskiego, syna nieżyjącego Wiktora i Leopoldyny z Bohdanów, obywatela gub. podolskiej, i p. Emanueli Żurakowskiej, córki nieżyjącego Oktawiana i Heleny z hr. Załuskich.

— **Pomnik Raphaela** (ur. r. 1483 zm. 1520) stanie w rodzinnem mieście genialnego malarza, w Urbino, w prowincyi Pesaro, na wschód od Florencyi. W tym celu zawiązał się komitet budowy pod protektoratem króla Humberta. Wykonanie pomnika powierzono rzeźbiarzowi Belli.

Notatki literacko-artystyczne.

Adama Pługa jubileuszową sylwetkę, skreślił w ostatnim numerze *Kraju* Wiktor Gomulicki. Doskonały portret czcigodnego starca, który tyle lat z całym zapałem oddawał się pracy literackiej i dziennikarskiej, dopełnia sylwetkę w gorących skreśloną słowach.

W Monachium odbywa się obecnie międzynarodowa wystawa sztuki, w której uczestniczy także pewna liczba naszych artystów, stosunek jednak procentowy dzieł polskich malarzów jest bardzo nie wielki i ginie w powodzi niemieckiej, a potrosze i włoskiej. Największe rozmiarami jest płótno Józefa Brandta „Jan Sobieski". Dalej idą dwa obrazy Alfreda-Wierusz Kowalskiego. Jeden z nich przedstawia na tle smutnego krajobrazu starodawny wehikuł, ciągniony przez parę szkap. Trzy dzieła wystawiła p. Olga Boznańska, której portrety posiadają zawsze dużo charakteru przy bardzo poprawnym rysunku. Między innemi są dalej: Juliusza Żubra „Prządki", Zygmunta Ajdukiewicza dwa portrety, parę małych obrazków Buchbindera, obraz St. Bohusa Siestrzeńczewicza, przedstawiający dwóch robotników zdążających ku wsi, „Hucułkę" Władysława Szernera, ogromny krajobraz Kozakiewicza i parę krajobrazów Romana Kochanowskiego. W dziale rzeźb wystawił T. Rygier „Bachantkę", ogromnej, wyższej od naturalnej wielkości. Zwracają też uwagę rzeźby młodego artysty Glicensteina.

Kątski, zapewne najstarszy z współczesnych pianistów, mieszkający od szeregu lat w Ameryce, koncertuje obecnie z wielkiem powodzeniem w miastach azyatyckich. Artysta dał w Władywostoku trzy koncerty; z kolei przez Chabarowsk zawita do Rossyi europejskiej. Kątski, mimo ośmdziesięciu kilku lat życia, trzyma się jeszcze dobrze, a zapał jego dla sztuki nie ochłódł bynajmniej.

† ADAM ASNYK.

Kraków, 2 sierpnia. (*Tel. pr.*). Adam Asnyk umarł.

* * *

W grudniu roku zeszłego podaliśmy obszerniejszą charakterystykę „Poezyi Asnyka" pióra prof. Tretiaka. Dzisiaj więc, gdy to, na co społeczeństwo polskie od kilku miesięcy się przygotowywało, stało się smutnym i bolesnym faktem, poprzestajemy na przypomnieniu dat główniejszych z życia znakomitego poety, który po dłuższej chorobie piersiowej, zamknął dziś oczy na wieczny spoczynek.

Dr. Adam Asnyk ujrzał światło dzienne w dniu 11 września 1838 r. w Kaliszu, z ojca Kazimierza i z Konstancyi z Zagórskich. Po matce też odziedziczył ową wrażliwośc i talent poetycki, które go wyróżniały od najwcześniejszych lat dziecięcych, kiedy począł układać pierwsze wierszowane powiastki. Rodzice usiłowali dać dziecku jak najstaranniejsze wykształcenie. Po ukończeniu gimnazyum realnego w rodzinnem mieście (w roku 1853), uczył się przez następne trzy lata w domu, studyując głównie języki nowożytne, poczem w roku 1856 wstąpił do instytutu agronomicznego w Marymoncie. Atoli praktyczny kierunek szkoły rolniczej nie odpowiadał marzycielskiemu usposobieniu młodzieńca, więc już w roku następnym widzimy go studentem wydziału medycznego w Warszawie, zkąd przeniósł się w roku 1859 na ten sam fakultet do Wrocławia, oddając się z zapałem badaniom medyczno-przyrodniczym, by po krótkim w kraju pobycie (w roku 1860) udać się do Paryża a następnie do Heidelbergu. Wówczas już zarzucił był Asnyk medycynę i poświęcał się wyłącznie naukom społeczno-politycznym, słuchając pilnie wykładów starego Mittermayera i Roschera. „Wątły, smukły, z marzycielstwem w oczach — jak charakteryzuje Asnyka jeden z kolegów uniwersyteckich — a pełen porywów płomiennych, mało się udzielał a jeszcze mniej mówił. Zamknięty w sobie, snuł przędzę pieśni, którą potem osnuć miał tyle serc, dusz. Nie deklamował, nie wyjawiał się, że coś pisze a przecie wszyscy czuliśmy w nim poetę górnego lotu, który w ciszy i skupieniu przygotowywał się do tej roli, jaką mu Bóg w narodzie przeznaczył...."

Kolonia polska w Heidelbergu odznaczała się karnością, powagą, pracowitością. Stroniąc od hałaśliwych burszowskich zebrań, tworzyła nasza młodzież ściśle zwarte grono, schodzące się często na wspólną gawędkę lub rozprawy naukowe, które przerywał chyba list z ojczyzny, świeże przynoszący wieści o tem, co się w kraju działo. Niestety, ku końcowi 1862 roku nie brakło corazto smutniejszych wieści.... W dniu 23 stycznia 1863 roku wiedziała już gromadka polskich akademików, przebywająca nad Nekarem, o wypadkach warszawskich. Czekano jeszcze dni kilka na potwierdzenie pogłoski, a gdy listy potwierdziły prawdziwość dziennikarskich doniesień, pospieszyła młodzież z powrotem nad Wisłę. Jedni legli w nierównej walce, inni znaleźli się po niej na dobrowolnem wygnaniu.

Do tych rozbitków, szukających gościnności w Galicyi, należał też Asnyk, który w roku 1867 osiedlił się we Lwowie i w tutejszym *Dzienniku literackim* pierwsze jął ogłaszać poezye podpisując je tajemniczem mianem El....y, lub używając niejednokrotnie pseudonimu Jana Stożka. Utwory te, nacechowane bezgraniczną, rzec można rozpaczą, zwróciły uwagę szerokiego ogółu na młodego poetę, który niebawem, pod wpływem pogodniejszej atmosfery duchowej, cechującej ówczesne życie publiczne lwiego grodu, odzyskał równowagę ducha. W pieśni jego miejsce dantejskiego smutku zajęła męska siła, pełna wiary w przyszłość, nawołująca do pracy. Oto co głosił w tym czasie poeta:

Nie marzmy o łatwym cudzie,
Najwyższy heroizm ducha,
Jest walką, co nie wybucha,
Pracą bez wieńca!

Bo też praca wytrwała, żmudna była udziałem Asnyka, gdy po nagłym wyjeździe z Warszawy znalazł się w roku 1863 w Dreźnie, by ukończyć przerwane w Heidelbergu studya. W nauce szukał poeta ukojenia po świeżo doznanych zawodach i do Galicyi przybywał z dyplomem doktora filozofii, chlubnym dowodem pracowitych, wszechstronnych studyów. Prócz drobnych utworów, które w roku 1869 ukazały się u nas po raz pierwszy w zbiorowem wydaniu („Poezye"), napisał on w owym czasie miluchną powiastkę p. t. „Panna Leokadya", tudzież uroczą bluetkę „Gałązka heliotropu"....

W roku 1869 przeniósł się poeta do Krakowa, gdzie już na stałe zamieszkał w zakupionym przez rodziców domku nad Rudawą przy ulicy Łobzowskiej. W dwa lata później dotknął go cios bolesny. Stracił matkę ubóstwianą. Opuścił więc wraz z ojcem ciche swe ustronie i przez czas dłuższy przebywał we Włoszech, zkąd dopiero w roku 1873 powrócił do Krakowa. I znów szczęście zdawało się uśmiechać poecie. Podczas pobytu w Zakopanem poznał pannę Kaczorowską, córkę głośnego w Wielkopolsce lekarza. Pozyskał jej wzajemność i poślubił ukochaną w roku 1875. Ale szczęście rodzinne nie było Asnykowi sądzone, gdyż już w rok później przyszło mu opłakiwać zgon małżonki, zgasłej w domu rodziców, w Poznaniu, po urodzeniu synka. Okropne to przejście wpływ wielce ujemny wywarło na zdrowiu osieroconego, który na łonie górskiej przyrody, wśród wichrów tatrzańskich szukał ukojenia po tak bolesnej stracie. Tak więc sprawdziły się na poecie własne jego słowa:

Sen był mi życiem, przebudzenie męką.

Smutek i melancholia stały się odtąd nieodstępnemi towarzyszkami samotnika, gdyż mimo czci ogólnej i szczerej sympatyi, jaką na każdym kroku ogół nasz zwykł był otaczać ulubionego piewcę, stronił on od gwaru wielkomiejskiego, szczelnie zamknięty w swym odludnym dworku, gdzie tyle znakomitych powstało utworów.

Przez szereg lat trzymał się też Asnyk zdala od życia politycznego, jakkolwiek pilnie śledził współczesne prądy i wypadki, nie tając bynajmniej o nich swego zdania, które też niekiedy objawiał w formie rymowanej satyry. Dopiero w roku 1882 zamknięty dotychczas w dziedzinie nauki, poezyi i sztuki poeta, rzucił się w wir walki politycznej, stając na czele świeżo powstałej podówczas w Krakowie *Reformy*. Krok ten ze strony Asnyka był istnem poświęceniem, gdyż dla zdenerwowanego, nadwrażliwego — że się tak wyrazimy — poety, prozaiczna, żmudna, mimo częstej banalności targająca nerwy zawodowa praca dziennikarska, tem cięższem była zadaniem, że obowiązki naczelnego redaktora politycznego organu nie ograniczały się bynajmniej na pracy biurowej, lecz zniewalały do wzięcia czynnego udziału w bieżących robotach politycznych. Tak więc od roku 1884 zasiadał Asnyk w krakowskiej radzie miejskiej, interesując się szczególniej pracami sekcyi szkolnej, której był członkiem, w roku zaś 1889 wybrano go z miasta Krakowa potem do Sejmu. Z działalności Asnyka w Izbie poselskiej zaznaczyć wypada wystąpienie jego w sprawie podniesienia płac nauczycieli ludowych. Z ubolewaniem też przyjęli w r. 1895 wyborcy poety wiadomość, iż stan jego zdrowia nie pozwala mu stanowczo na przyjęcie mandatu w ciągu następnej kadencyi sejmowej. Jakoż powróciwszy do kraju po dłuższym pobycie w podzwrotnikowej strefie, ograniczył Asnyk swą publiczną działalność na Towarzystwo szkoły ludowej, które jego opiece pomyślny rozwój w przeważnej części zawdzięcza.

W dniu trzynastym grudnia roku minionego, społeczeństwo nasze składało hołd Asnykowi, święcąc trzydziestoletni jego jubileusz pisarski a gorące objawy uznania, towarzyszące owemu aktowi, będącemu wyrazem rzetelnych uczuć całego narodu, starczyły zapewne za najmilszą nagrodę poecie, który

....szedł naprzód w znoju
Z hasłami, które ludzkość budzą,
I walcząc w ciszy i w pokoju,
Dokonał ludzkich dusz podboju,
Niezaćmionego krzywdą cudzą!

S. P.

Z Izby sądowej.

(*Zaburzenia w Chodorowie*).

Brzeżany, 1 sierpnia.

W sobotę przed południem przesłuchano świadków, obciążających „barabów" z Dolinian. Zeznania ich sprowadzają całe zajście do zwykłej karczemnej awantury.

Przesłuchania rabina z Chodorowa zaniechano.

Popołudniu ukończono przesłuchanie świadków i odczytano wszystkie akta.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie we wtorek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zwykłe półroczne losowanie obligacyj komunalnej pożyczki 10-milionowej miasta Lwowa, odbyło się wczoraj rano o godzinie 11 w sali posiedzeń magistratu. Przewodniczył wiceprezydent miasta p. Schayer, ze strony Rady obecnym był p. Szwejkowski, z magistratu starszy radca p. Cossa, zastępca naczelnika p. Chrzanowski, kasyer p. Glanz i komisarz Sienkiewicz Wiktor, jako prowadzący biuro. Ze strony Namiestnictwa, delegowany był sekretarz c. k. Namiestnictwa p. Pietruski, z Wydziału krajowego adjunkt p. Giziński — w zastępstwie notaryusza fungował substytut p. Gubay.

Wylosowano 32 sztuk obligacyi, w łącznej wartości 43.600 koron a mianowicie:

Serya A. 2 obligacye po 10.000 koron nr. 562 i 288 (kolor zielony).

Serya B. 2 obligacye po 5000 koron, nr. 651 i 443 (kolor różowy).

Serya C. 10 obligacyj po 1000 koron, nr. 404, 834, 3331, 1896, 1459, 2823, 114, 160, 3877 i 829 (kolor pomarańczowy).

Serya D. 18 obligacyj po 200 kor., nr. 2349, 3119, 2396, 3596, 3652, 1500, 3626, 759, 3272, 2930, 3810, 632, 2641, 491, 1944, 1227, 2346 i 2469 (kolor niebieski i fioletowy).

Produkcya liści tytoniowych w Galicyi, była w ostatnim okresie znaczniejszą, aniżeli w zeszłych latach, mianowicie odstawiono zarządowi 51.000 centn. metrycznych, zebranych w około 500 gminach 13 powiatów galicyjskich. Terenów uprawy nie rozszerzono, ponieważ Rząd obstaje przy tem, ażeby po dawnemu co najwyżyj 3.900 morgów pod tytoń było użytych.

W zeszłym roku urządziło Towarzystwo tytoniowe w Horodence i Jagielnicy kursa dla nauczycieli ludowych z udziałem 31 słuchaczy, którym udzielono stypendya po 54 zł. Przedsięwzęta podróż informacyjna za granicę, przekonała, że jakość naturalna naszego tytoniu nie jest bynajmniej gorszą od tytoniu holenderskiego i niemieckiego, brak tylko wzorowej pielęgnacyi i przyrządów. — Inna podróż informacyjna do Węgier, miała na celu zebranie materyału do ankiety w sprawach tytoniowych, którą Rząd zamierza zwołać.

Uprawa liści tytuniowych pozostaje przeważnie w rękach włościańskich, a o rentowności jej świadczy fakt, iż dobry morg daje niekiedy do 270 zł. brutto. Preliminarz Towarzystwa na rok 1897 obejmuje 6.721 zł. w dochodach, a 6.570 zł. w rozchodach, nadwyżka wynosi 151 zł. W dochodach mieści się subwencya rządowa w kwocie 2.500 zł. i krajowa w kwocie 3.000 zł. Rozchody mi szczą w sobie płace dwóch instruktorów i czterech dozorców. (*Przegląd Ekonomiczny*).

Wystawa w Kijowie. O zewnętrznym wyglądzie wystawy piszą do jednego z dzienników warszawskich: Wystawa zajęła część rynku, zwanego Troickim, w połowie ulicy Wielkiej Wasilkowskiej. Rynek ten otoczony jest lichymi domami a oszpecony szeregami straganów i cyrkową budą, zajmującą miejsce, które byłoby właściwsze na główne wejście na wystawę. Ponad rynkiem Troickim ciągną się rozłożyste wzgórza, aż do starych fortyfikacyi dawnej twierdzy kijowskiej Peczerska. Teren wystawy w trzech czwartych jest górzysty, zajmuje on dwa ostre szczyty i siedm tarasów stromych, sztucznie zrobionych na pochyłościach góry. Dla ułatwienia komunikacyi wprost z ulicy Wielkiej Wasilkowskiej, przeprowadzono linię tramwajową, biegnącą zygzakowato i podnoszącą się do wysokości przeszło dwustu metrów; linia ta ma wiorstę i sto sążni długości. Główne wejście na wystawę faktycznie nie istnieje. Od strony ulicy Żylańskiej jest kilka wejść i kilka furtek, lecz ani jednej bramy, którąby wprost widza skierowała na środek terenu. Widok z miasta na wystawę jest bardziej oryginalny niż estetyczny, na stokach bowiem gór i na samym froncie przy parkanach rozłożyła się przeszło setka pawilonów, szop, altan i namiotów, uderzających wielką pstrokacizną i mieszaniną stylów, wśród których przeważa styl *quasi* bizantyjski lub jakoby norweski o bardzo wysokich dachach a niskich ścianach. W środku wystawy można znaleść bardzo ładne wzory budownictwa. Śliczny jest pawilon z kory drzewnej hr. Józefa Potockiego, ładna willa wielko-książęca w stylu rossyjskim, niezły pawilon murowany hr. Konstantego Potockiego, jak również szwedzki budynek p. Tereszczenki, reszta zaś budynków w liczbie 115 nie zasługuje na uwagę.

Wzdłuż terenu od samego dołu do szczytu wije się kręto jedna długa ulica, którędy zarazem tramwaj elektryczny przebiega, na poprzek wszakże gór, od domu administracyi wystawy do centralnego pawilonu wiodą schody w odstępach z fontannami i kwietnikami na tarasach, co bardzo ładnie wygląda. Najgorszem dla wystawy jest brak wszelkiego cieniu; niema tam bowiem ani jednego drzewka, gdyż teren wystawowy urządzono na pustkowiach.

Wszystko to jednak wynagradza przepyszny widok, jaki roztacza się z wyższych tarasów wystawowych, a zwłaszcza z balkonów pawilonu centralnego, halli piwnej Lipskiego z Wilna i głównej restauracyi, — na malowniczy Kijów, rozłożony na wzgórzach i daleką okolicę, pełną wyniosłości i jarów, z gęstwiną lasów na horyzoncie.

Wystawa przy blasku lamp elektrycznych jest otwarta do godz. 2 w nocy.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·15 do 11·20, loco Ołomuniec 10·40 do 10·50, loco Berno - Wiedeń

10·60 do 10·70, na sierpień loco Aussik 11·15 do 11·20, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·70 do 16·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go sierpnia, pszenica 9·50 do 10·— zł., żyto 7·25 do 7·50, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 13·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w skutek przerw i przeszkód w komunikacyi, jakie sprawiły ostatnie deszcze, zaniechał zamierzonej na sobotę (31 z. m.) podróży z Ischl do Badenu, na uroczystość chrztu nowonarodzonego Syna Najd. Arcyksięcia Fryderyka, i polecił Najd. Arcyksięciu Karolowi Stefanowi zastąpić siebie jako Ojca Chrzestnego.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powraca — jak z Petersburga donoszą — w d. 4. b. m. z Swej wycieczki nad jezioro Ładoga do Petersburga, i z dworca warszawskiego uda się w podróż za granice Rossyi.

Najd. Arcyksiążę Karol Stefan, który zastępował Najj. Pana jako Ojca chrzestnego przy akcie chrztu św. nowonarodzonego Syna Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Najd. Arcyksiężnej Izabelli, wrócił w sobotę popołudniu z Badenu do Wiednia, i po krótkim pobycie udał się w dalszą podróż do Żywca.

Z Paryża donoszą d) *N. fr. Presse*: Dzienniki tutejsze wstrzymują się od wszelkich komentarzy nad bytnością P. Ministra spraw zagr nicznych hr. Gołuchowskiego w Paryżu. Artykuł *Now. Wremieni* został powtórzony przez dzienniki paryskie bez uwag. Artykuł ten podnosi, że podróż hr. Gołuchowskie o ma pewne polityczne znaczenie, i że wspólność opinii Rossyi, Francyi i Austryi jest zadowalniającą. Otóż na zasadzie informacyi z austryackich kół politycznych zauważyć należy, że do przywrócenia tej jedności podróż hr. Gołuchowskiego nie była potrzebną, gdyż owa jedność była zapewnioną przez spotkanie cara z Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem. Wymiana zdań pomiędzy hr. Gołuchowskim a p. Hanotaux nie wprowadziła żadnego nowego kierunku ani do austryackiej, ani do francuskiej polityki. Nie potrzeba było nowych układów, ponieważ zarówno hr. Gołuchowski jak p. Hanotaux są podporami europejskiego koncertu. Hr. Gołuchowski przyjechał do Paryża jako człowiek prywatny, jak to czyni co roku ks. Hohenlohe, a w obec serdecznych stosunków pomiędzy Austryą a Francyą, nie miał żadnego powodu do nie odwiedzenia swego francuskiego kolegi. Samo się przez się rozumie, że przy tej sposobności mówiono o polityce wschodniej. Zauważono tu zresztą, że tuż przed przyjazdem hr. Gołuchowskiego Najj. Cesarz Franciszek Józef przyjmował w Ischl na posłuchaniu niemieckiego kanclerza.

Vaterland ogłasza następujące pismo dep. Kalteneggera: „Utrzymuję w całości moje oświadczenie, przesłane z Ligist. Deputowany Hagenhofer przypomni dokładnie dr. Schmiderowi jego rozmowę."

Za inicyatywą chrześciańsko-słowiańskiego klubu, odbyła się w dniu 30 lipca w Lublanie konferencya wszystkich słoweńskich posłów do Rady państwa. O konferencyi tej telegrafują do *Fremdenblattu*:

„W obradach wzięli udział wszyscy słoweńscy posłowie z Krainy, Styryi, Karyntyi i Gorycyi, oraz dep. Spincicz, jako reprezentant istryjskich i dep. Vukowicz, jako reprezentant dalmatyńskich Kroatów, wreszcie były dep. Nabergoj z Tryestu. Wyrażono jednomyślnie przekonanie, iż wśród dzisiejszych stosunków koniecznością jest utrzymanie obecnej większości. Słoweńscy posłowie chcą pozostać w większości, dopóki ona pozostanie wierną zasadom wyrażonym w adresie. Potępiają oni najostrzej obstrukcyę jako przeszkodę do najważniejszych reform socyalnych, nie godzą się na zmianę Rządu, gdyby ona miała oznaczać cofanie się przed nieuzasadnionemi żądaniami stronnictw obstrukcyjnych, i oświadczają, iż w każdym razie nie mogliby takiego Rządu popierać, któryby: po pierwsze kwestyi cylejskiej nie rozwiązał co prędzej ostatecznie w duchu styryjskich Słoweńców, któryby powtóre utrzymywał dalej dotychczasowy system w Pobrzeżu, w skutek którego to systemu położenie słowiańskiej ludności w tym kraju w ostatnich czasach pod każdym względem się pogorszyło, — i któryby po trzecie nie zamianował dla Karyntyi Prezydenta kraju, odznaczającego się równą sprawiedliwością w obec obu narodowości".

W końcu uchwalono zwołać na połowę września słoweński wiec do Lublany, na który będą także zaproszeni Kroaci istryjscy. W wiecu tym wziąć mają udział wszyscy posłowie do Rady państwa i Sejmu oraz burmistrze miast i mężowie zaufania stronnictwa. Konferencya wybrała dla przeprowadzenia swych uchwał stały komitet, składający się z zamieszkałych w Lublanie posłów do Rady państwa, z marszałka kraj. Krainy i burmistrza Lublany. Od dep. hr. Wojciecha Dzieduszyckiego nadeszło pismo, wyrażające solidarność Polaków i Czechów ze Słoweńcami. Takie same oświadczenie w imieniu ruskich posłów, nadesłał dep. prof. Barwiński.

W obec doniesienia jednego z pism hamburskich, iż cesarz Wilhelm po powrocie z podróży północnej odwiedzi księcia Bismarcka, zapewniają z innej strony, iż w Friedrichsruh o tych odwiedzinach nic nie wiedzą. *National Ztg.* donosi, iż kanclerz książę Hohenlohe i sekretarz stanu Bülow w pierwszych dniach sierpnia udają się do Petersburga.

Berlińskie prowincyonalne kolegium szkolne skazało jednego z nauczycieli na 250 marek kary za to, że udzielał dzieciom zamieszkałych w Berlinie Polaków lekcyj języka polskiego. Nauczyciel zaprotestował i zażądał rozpoznania sprawy w drodze sądowej. Z tego powodu pisze *Germania*: „Tak tutaj w Prusach nie jest dozwolonem uczyć i uczyć się jakiegokolwiek obcego języka. Alež dla czego władze nie występują przeciw onemu językowi, którym mówi nasz wróg dziedziczny, Francuz? Widzimy ztąd, do jakich stosunków prowadzi walka, wywołana wyłącznie przez stworzoną przez ks. Bismarcka spółkę hakatystów."

Z Berlina donoszą do dzienników wiedeńskich: Kanclerz państwa książę Hohenlohe, po wizycie cesarza Wilhelma w Petersburgu, ustąpi z urzędu. Ks. Hohenlohe towarzyszy cesarzowi do stolicy Rossyi, ponieważ cesarz życzył sobie mieć go w Petersburgu przy swoim boku. Następnie książę uda się na odpoczynek do swoich posiadłości w Czechach. Jako następcę księcia Hohenlohego wymieniają w pierwszym rzędzie sekretarza stanu Buelowa.

Jak piorun z wypogodzonego nieba spadła na przemysłowe koła niemieckie wiadomość, że Anglia wypowiedziała traktat handlowy z Niemcami, istniejący już od lat 33. Obawiano się tego wprawdzie już przed dwoma tygodniami, ale obawy znikły, gdy pojawiło się rzekomo półurzędowe zapewnienie, że Anglia nie myśli zrywać traktatu, gdyż sama by przez to poniosła straty. Tem większe więc wrażenie wywołało teraz nagłe spełnienie się obaw. Wypowiedziany traktat przestanie obowiązywać po upływie roku, a zatem dnia 30 lipca 1898 r.

W Anglii, wbrew uspokajającym zapewnieniom, dawno już podobno zamierzano pozbyć się w ten sposób dowozu wyrobów niemieckich. Bezpośrednią jednakże przyczyną zerwania było oświadczenie pierwszego ministra kolonii kanadyjskiej, dane podczas jubileuszu królowej Wiktoryi, że Kanada zamierza przyznać wyrobom angielskim znaczne ułatwienia. Anglia dawno starała się o to, więc też przyjęła to oświadczenie z wielkiem zadowoleniem. Że zaś według obowiązującego traktatu handlowego z Niemcami, wyroby niemieckie korzystają na równi z angielskimi z wszelkich ułatwień dowozowych, jakie przyznane będą Anglii ze strony jej kolonii, więc rząd angielski, chcąc całą korzyść z otwarcia granic Kanady zagarnąć dla siebie, wypowiedział traktat z Niemcami. Ten sam los spotkał traktat handlowy z Belgią. Dla przemysłu niemieckiego jest to cios ogromny. Przemysł angielski spoglądał wprawdzie zawsze z pewnem politowaniem na tanie oraz gorsze od angielskich wyroby niemieckie, jednakże powoli, z biegiem lat, wyroby niemieckie właśnie dla swej taniości zdobyły sobie w Anglii znaczny odbyt, co niedawno jeszcze gazety niemieckie z tryumfem podnosiły. Ale to, to, z takim trudem wywalczone pole zbytu zostanie zamknięte. A że przy ogromnej konkurencyi o nowe dziś pola zbytu bardzo trudno, więc dziwić się nie można, iż ta nowa, niespodziewana wieść, przygnębiające w Niemczech wywołała wrażenie.

Z Warszawy udała się już do Petersburga pierwsza rota pierwszego batalionu petersburskiego pułku grenadyerów imienia cesarza Fryderyka-Wilhelma III., w celu wzięcia udziału w przyjęciu cesarza Wilhelma w Petersburgu, który jest szefem tego pułku.

Petersburski *Kraj* donosi, że co do tego, na jakie nabożeństwa w dni galowe mają uczęszczać uczniowie gimnazyów wyznania katolickiego i ewangelickiego, nastąpiło wyjaśnienie urzędowe, iż mają być obecni na nabożeństwach w kościołach swoich wyznań.

W „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych" ogłoszono rozkaz cara do ministra wojny i marynarki w sprawie pojedynków między oficerami i osobami cywilnemi. Na mocy tego rozkazu, ministrowie wojny i marynarki, po porozumieniu z ministrem sprawiedliwości mogą prosić o najwyższe zezwolenie na zaniechanie dochodzeń sądowych w sprawach o pojedynkach, w razie jeżeli jedna ze stron należy do służby wojskowej. Prawo to jest uzupełnieniem wydanych w roku zeszłym przepisów o pojedynkach między oficerami.

W jesieni r. b. utworzoną będzie w Abisynii rossyjska misya dyplomatyczna. Inicyatywę do jej założenia dał zmarły w r. z. minister spraw zagranicznych ks. Łobanow-Rostowski.

Wedle depeszy z Belgradu, Arnauci wykonali nowy napad na terytoryum serbskie. Wywiązała się walka, w której i wojsko tureckie wzięło udział. Pod Trebinie u podnóża gór Kaparnik, pięć godzin trwała bitwa na znacznej przestrzeni pogranicza. Po obu stronach są zabici i ranni.

Słychać że admirałowie zawiadomili chrześciańską ludność Krety, że jej obawy z powodu przyjazdu Dżewada baszy, są płonne, albowiem mocarstwa dopilnują nadania autonomii wyspie, skoro tylko będzie zawarty pokój między Turcyą a Grecyą. Przyrzeczenie to miało oddziałać uśmierzająco. Próba Dżewada baszy, wejścia w bezpośrednie porozumienie z przewódcami kreteńskimi, nie udała się.

Temps pisze, że Europa powinna już raz przyjść do przekonania, iż dopóty na Wschodzie spokoju nie będzie, dopóki Dżewad basza i wojska tureckie nie wycofają się z Krety.

Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Na sobotniem posiedzeniu konferencyi pokojowej załatwili ambasadorowie resztę punktów traktatu pokojowego. Minister spraw zagranicznych Tewfik basza przedłożył pisemnie żądania rozmaitych dodatków, na które ambasadorowie pisemnie odpowiedzą.

Jutro, we wtorek, odbędzie się konferencya, która, jak się spodziewają, będzie ostatnią w sprawie ułożenia preliminaryów pokojowych.

Preliminarya mają zawierać następujące wnioski: Regulacya granicy według planu *attachés* wojskowych; cztery miliony odszkodowania wojennego; ustanowienie mięszanej komisyi z delegatów mocarstw i tureckich reprezentantów dla ustalenia sumy odszkodowania, wypłacić się mającego tureckim poddanym. Kwestya kapitulacyj ma być uregulowaną między Turcyą a Grecyą przed stanowczem zawarciem pokoju. Ewakuacya Tessalii zależną jest od zupełnego zapłacenia odszkodowania wojennego. Oprócz tego żądają Niemcy, aby w preliminaryach pomieszczono klauzulę, iż greckie finanse oddane będą pod kontrolę międzynarodowej komisyi, aby w ten sposób zagraniczni wierzyciele byli zabezpieczeni.

Dzienniki ateńskie wywodzą, iż kontrola finansów greckich przez mocarstwa byłaby zamachem na niezależność Grecyi, i że z tego powodu między Grecyą a mocarstwami mogłyby wyniknąć rozmaitego rodzaju komplikacye.

W dyplomacyi francuskiej zanosi się na dalsze zmiany. Według informacyi *Grażdanina*, po wyjeździe p. Feliksa Faure'a z Petersburga ambasadorem francuskim mianowany będzie generał Boisdeffre, obecny zaś poseł. hr. Montebello, będzie przeniesiony do Londynu.

Agencya Havasa donosi z Madrytu: Według telegraficznych sprawozdań z Lizbony, powiększa się poruszenie pomiędzy kupcami i producentami w Porto, którzy są przeciwnikami finansowych projektów rządu. Zwolennicy rządu zarzucają republikanom, że oni ponoszą winę niezadowolnienia kraju, które przybiera charakter niepokojący. Gubernator z Porto został usunięty z urzędu, a miejsce jego zajął Castello, oficer marynarki.

New Yord Herald donosi z Hawany, iż powstańcy w środę w nocy napadli na forpoczty hawańskie. Ogień karabinowy trwał kilka godzin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Cieszyn, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zjazd ze Szląska i Galicyi na wczorajszy wiec był bardzo liczny. Obecni między innymi posłowie: Czecz, Sokołowski, Lewicki, Rychlik, Koliszer, Bojko, Winkowski, Danielak, ks. Szponder, Szajer, Zabuda, Cena, Kubik, Kozakiewicz, Cingr. Wiec, który się odbył na Grabinie, pod gołem niebem, liczył około 10.000 uczestników. Droga do Grabiny była odświętnie przybrana. Na placu wzniesiono trybunę przyozdobioną flagami Państwa i kraju; w głębi umieszczono portret Monarchy.

Przy wyborze przewodniczącego socyaliści usiłowali przeforsować swego kandydata, wybrany jednak przewodniczącym ksiądz Świeży. Poseł Michejda powitał zgromadzonych jako gospodarz wiecu i prosił o zachowanie porządku i spokoju na stwierdzenie dojrzałości, oraz wniosł dwie rezolucye: I. Aby wszystkie sądy i urzędy państwowe na Szląsku znosiły się z ludnością polską w języku polskim, tudzież aby od sędziów i urzędników wymagano znajomości języka polskiego; II. Aby Rząd przejął polskie gimnazyum prywatne w Cieszynie na skarb Państwa, a wogóle aby szkolnictwo na Szląsku zastosowano do potrzeb ludności. Obie rezolucye przyjęło zgromadzenie oklaskami.

Po mowie p. Michejdy przyszło do burzliwych scen między zgromadzonymi w wielkiej liczbie socyalistami a resztą uczestników, skutkiem czego dalsze obrady okazały się niemożliwe. Przewodniczący stwierdził, że przyjęto przedłożone przez p. Michejdę rezolucye, poczem zamknął zgromadzenie. Powrót odbył się w porządku.

Wiedeń, 2 sierpnia. Najj. Pan ofiarował z prywatnej Swojej szkatuły 30.000 zł. dla dotkniętych ostatnią powodzią w Czechach a dla potrzebujących pomocy w Ischl 1000 zł.

Wiedeń, 2 sierpnia. *Fremdenblatt* donosi: P. Prezes gabinetu polecił wszystkim Namiestnikom i Szefom rządów krajowych, aby z powodu katastrofy powodzi przyspieszyli ile możności te zarządzenia, które okazują się potrzebne dla bezpieczeństwa osób i uchylenia im bezpośredniej klęski, a wreszcie, aby starali się o jak najrychlejsze przywrócenie przerwanej komunikacyi. Równocześnie polecono im, by po przeprowadzeniu dochodzeń co do rozmiarów klęski, poczynili wnioski. P. Prezes gabinetu wszedł w porozumienie z P.Ministrem skarbu celem zainicyowania po nadejściu tych wniosków państwowej akcyi pomocniczej.

Wiedeń, 2 sierpnia. Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe przybył wczoraj tu w nocy a dzisiaj rano wyjechał do Berlina.

Wiedeń, 2 sierpnia. Oczekują, że do wtorku wieczorem woda na Dunaju pod Wiedniem ciągle będzie wzrastać. Poczyniono zarządzenia celem opróżnienia domów w miejscowościach zalanych lub w których zagraża zalew. P. Prezydent Ministrów przybył wczoraj po południu, a następnie także wieczorem do Nussdorf i informował się szczegółowo o stanie rzeczy i o poczynionych zarządzeniach. Woda w Widence tak znacznie opadła, iż można uważać położenie prawie za normalne.

Belgrad, 2 sierpnia. Napady Arnautów na terytoryum serbskie nie powtórzyły się od 28 lipca. Ze strony serbskiej i tureckiej poczyniono wszystkie możliwe zarządzenia celem przeszkodzenia napadom i przywrócenia spokoju na granicy. Jest nadzieja, że to się powiedzie, a za tem przemawia ta okoliczność, że król wybiera się w podróż za granicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go sierpnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 137·40, Węgierskie akcye kredytowe 396·50, Akcye anglo-austryackie 162·—, Akcye banku Union 299·50, Akcye kolei południowej 84·25, Losy tureckie 65·60, Akcye kolei państwowej 346·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 240·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·25, Kredytowe ziemski 456·—, Kredyty 369·50, Rimamurania 260·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 lipca 1897

HOTEL GEORGE.

PP. M. br. Błażowski z Nowosiółek, T. hr. Romer z Krechowa, J. Cielecki z Byczkowiec, Wł Gurzkowski z Nowegomiasta, J. Gurzkowski z Berezowic, M. Podlewski z Czernicy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. St. hr. Stadnicki z Sąd. Wiszni, St. hr. Jabłonowski z Popowiec, T. Gawroński z Tłumacza, Ant. Skrzyński. z Żurawna, E. br. Hormuzaki z Czerniowice, M. Stappler z Nowego Jorku.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Lewandowski z Reklińca, K. Lipski z Rossyi, M. Wiśniewska z Drohobycza, Fr. Stanek z Wiszenki. F. Stanek z Wiszenki, A. Bariczek z Czerniowiec.

HOTEL BELLEVUE

PP. A. Czernowa z Podola, S. Leser z Wiednia, M. Kraus ze Skałatu, M. Grossmann z Tarnopola, K. Bursztyn z Nadwórny, C. Freund z Przemyśla.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. E. v. Stramm z Berlinu, K. Rothschild z Frankfurtu, W. Szumlański i M. Stecka z Srodopolic, F. Jaruntowski z Twierdzy, K. Stefanowicz z Jarosławia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn. Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu. Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław. z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Korösmezo, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryj a, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia. Warszawy, Wrocławia Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2 sierpnia 1897

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	50	218	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	5
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	40	127	40
100 marek niemieckich	58	45	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.15	102.35
luty-sierpień	102.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.20	102 40
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	157.50	158.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	18?.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.25	123.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	121 75
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 60	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.50	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.10	100.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.5
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.25	100.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 80	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	153 75	154.75
„ „ „ za 50 zł	153.—	154. -
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne ics za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.—	37.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	65.50	66 -
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123 —	124.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111 30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100. —	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.10	97 50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.30	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr	106.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94 25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.15	100.15
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.3
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201.50
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	61.50	62.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	78.—	78 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45 —
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	161.50	162.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1403.—	1494.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.25	367.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.—	396.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.50	242.—
„ Austro-węg. 600 zł.	943.—	947.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.50	299.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134 50
Živnostenska banka 100	129.50	130.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc pierwsz. 200 zł.	208.50	210. -
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn 1000 zł. mk	3410.—	3420.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283 50	284.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	345.—	345 50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	460. -
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	262.50	263.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	135 15	135.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	705.—	707.—
Schodnicy 500 kor.	600.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	166.—	169.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.62.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.37	45.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.5	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67.5	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45 45	45.55
Ruble	1.26.50	1.26.75

Licytacye.

L. 8374 (5437 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Izraela Aschkenazego odbędzie się dnia 16 września 1897 i 21 października 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 12 egzekucyjna sprzedaż 7|12 części realności dłużników Abrahama Superfeina i Marjem Superfein pod lsp. 387 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 507 zł. 43 ct.

Wadyum 50 zł. 74 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 maja 1897 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Bindera a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 12 czerwca 1897.

L. 5861 (6014 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Judy Weinreba w kwocie 51 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 3 września 1897 i 8 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 86 w Rachiniu wedle wyk. hip. l. 382 B. poz. 1 ks. gr. gm. Rachin własność Fischla Ziegla stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 265 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 26 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile by z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Dobrowolskiego z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 9 czerwca 1897.

L. 6258 (6027 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Piekarczyka pko Maryi Grocholskiej pto 500 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 3 września 1897 i dnia 18 października 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 2|4 części realności lwh. 8 i 1|3 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Zakrzówek objętej Maryi Grocholskiej własnych.

Cena szacunkowa 2|4 części realności lwh. 8 stanowi 430 zł. 25 ct., a wadyum 43 zł.

Cena szacunkowa 1|3 części realności lwh. 75 stanowi 41 zł. $66^2/_3$ ct., a wadyum 4 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 26 czerwca 1897.

L. 2199 (6168 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Bujarskiego przeciw Maryannie Buszkowej odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 6 września 1897 i dnia 7 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż 3/6 części realności pod lwh. 78 w Muszynie położonych.

Cena szacunkowa wynosi 187 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 11 kwietnia 1897.

L. 3495 (6169 3—3)

W sprawie egzekucyjnej dr. Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego przeciw Itli Teitelbaumowej pto 1000 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 6 września 1897 i dnia 7 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 303 w Krynicy położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 czerwca 1897.

L. 3408 (6170 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Eliasza Gottchrera przeciw Odosce Wołoszynowej pto 20 zł. 96 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 6 września 1897 i dnia 7 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 104 w Jastrzębiku położonej.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 czerwca 1897.

L. 4895 (6104 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 225 zł. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 września 1897 i 14 października 1897 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hwl 349 ks. grunt. gminy Lisko Jochwety Dym własnej.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 9 maja 1897.

L. 10158 (5778 3—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 78 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1036 gm. Nowica objętej dłużnika Iwana Szułyka syna Andrija własnej w dniu 22 września 1897 i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 268 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 3 lipca 1897.

L. 5452 (5628 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 września 1897 tylko powyżej ceny lub za cenę szacunkową, zaś w dniu 11 października 1897 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1177 w Ottynii położonej dłużników Herscha i Izaaka Holderów własnej protokołem z 16 kwietnia 1894 l. 3900 oszacowaną na rzecz Stanisławowskiej Kasy oszczędności pto 111 zł. 17 ct., 111 zł. 17 ct. i 1534 zł. 56 ct. z pn.

Cena wywołania 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 6 czerwca 1897.

L. 2907 (6186 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 16 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Chany Landau w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1338 gm. kat. Dynów objętej dłużniczki Wiktoryi Tarnawskiej urodz. Chudzikiewicz własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 sierpnia 1897 i 21 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 97 zł. 50 ct.

Dynów, 30 czerwca 1897.

L. 7667 (6185 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 3 września 1897 i dnia 17 września 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż całych realności lwh. 11 i 147, następnie 1/5 części realności lwh. 9 i 5/10 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. Wielopole objętych pierwszej i drugiej Jana Masłonia i nieletniego Stanisława Masłonia, trzeciej Józefa Krupy, wreszcie czwartej Agnieszki Krupy własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 480 zł. w. a.

Cena wywołania co do pierwszej w kwocie 715 zł. 10 ct., co do drugiej w kwocie 742 zł. 85 ct., co do trzeciej w kwocie 254 zł. 68 ct. w. a., wreszcie co do czwartej w kwocie 57 zł. 37 ct. w. a.

Wadyum co do pierwszej realności kwotę 71 zł. 51 ct. w. a., co do drugiej 74 zł. 29 ct. w. a., co do trzeciej 25 zł. 47 ct. w. a. wreszcie co do czwartej 5 zł. 74 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, 20 czerwca 1897.

L. 7031 (6192 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaaka Ackermanna kwoty 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Kowala należącej realności whl. 69 ks. gr. Ładańce na 825 zł. ocenionej w dniu 10 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Załeski.

Przemyślany, 20 lipca 1897.

L. 2785 (5629 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 13 września 1897 i 11 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Pędziwiatrowej w kwocie 498 zł. publiczną licytację 3/8 części realności Jana Lisaka własnej lwh. 120 gm. kat. Piotrowice objętej.

Cena wywołania 1258 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum 126 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 21 czerwca 1897.

L. 34672 (6046 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w sumie 200 zł a. w. z pn. odbędzie się w dniu 9 września 1897 i dnia 10 października 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności lk. $901^1/_4$ we Lwowie położonej według wyk. hip. l 761 i 1476 ks. gr. dla I dz. miasta Lwowa własności dłużniczki Maryi Emilii 2 im. z Bieleckich Rawskiej stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 34631 zł. 56 ct. a. w, na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 3464 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 maja 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu albo nie dość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. dr. Franciszka Sorona z zastępstwem adw. kraj. dr. Wróblewskiego Józefa.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 40813 (5758 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności dr. Stanisława Tabaczyńskiego w sumie 3000 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w dniu 9 września 1897 o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna relicytacya realności pod lk. $350^1/_4$ we Lwowie położonej według wyk. hip. l. 314 ks. gr. dla I dziel. miasta Lwowa dla większych posiadłości własność Włodzimierza Urbańskiego stanowiącej z tem, że na tym terminie majętność także poniżej ceny wywołania w kwocie 6184 zł. 58 ct. wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 618 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzy by po dniu 14 lutego 1897 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo niedość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora adw. kraj. dr. Marynowskiego.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 5536 (6101 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 31 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 września i dnia 1 października 1897 każdym razem o 10 godz. przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 268/6 w Żółtańcach położonej dłużniczki Maryi 1o Przyk, 2o Wychopień własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 10 lipca 1897.

L. 8266 (5984 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 września 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 października 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. 426 ks. gr. gm. Olszanica dłużniczki Zofii Jurków i 8/47 części posiadłości whl. 698 tejże gm. Stefana Sołonyczenego własnych na rzecz Salamona Hausnera pto 43 zł. 20 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Reszrztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 11 lipca 1897.

L. 380 (6138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 6 września i 4 października 1897 o godz. 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod lk. 82, 197 i 198 w Ulanowie położonych whl. 223, 225 i 225 objętych Henci Spira i Barucha Schleyena własnych na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi pto 6000 zł. z pn.

Cena wywołania 12.500 zł. i 1500 zł.

Wadyum 1250 zł. i 150 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Zgórka z Ulanowa.

Ulanów, 27 lutego 1897.

L. 4447 (5625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Deca w kwocie 180 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 380 i 1139 gm. kat. Leżajsk objętej Michała i Bronisława Deców własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytację w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 8 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 380 kwota 295 zł., zaś co do realności lwh. 1139 kwota 475 zł.

Wadyum wynosi 10% wspomnianych cen szacunkowych.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 19 czerwca 1897.

L. 5924 (5508 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Osmaka w kwocie 25 zł., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 września 1897 i 28 października 1897 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/7 części ciała hwl. 89 ks. gr. gm. Olszanica Jędrzeja Gryneczko własnej.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 113 zł. 40 ct.

Wadyum 11 zł. 34 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 3 czerwca 1897.

L. 2164 (6139 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 września i 11 października 1897 licytacya realności lwh 36 w Ulanowie Barbary z Jarzynków Gutkowej własnej na rzecz Franciszka Miazgi pto 12 zł. 18 ct. z pn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jędrzeja Dąbrowskiego z Ulanowa.

Ulanów, 30 kwietnia 1897.

L. 2405 (6199 3—3)

Licitations Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak- Hauptfabrik in Winniki (in Galizien) wird die ausser Betrieb gestellte Dampfmaschine im Offertwege veräussert werden.

Dieselbe ist eine fünfundzwanzigpferdekräftige liegende Eincylindermaschine mit Mayer's Expansions Steuerung von

D. 0·435 m.
H. 0·790 „
und U. 50 „

wurde im Jahre 1872 von der Maschinenfabrik G. Sigl in Wien geliefert, und wird sammt Antriebszahnrad, kurzem Stück Antriebswelle, der Dampfleitung bis zu den Dampfkesseln, dem Vorwärmer sammt Rohren, den Fundamentsschrauben und Fundamentsteinen, jedoch ohne der Speisepumpe zur Veräusserung gebracht.

Die Demontirung der Dampfmaschine und deren Bestandtheile, sowie das Ausheben der Fundamentsteine und Fundamentschrauben hat der Ersteher auf eigene Kosten zu besorgen.

Schriftliche, versiegelte, mit einem 10% gen Vadium, oder mit der betreffenden Vadialquittung einer k. k. Cassa belegte, mit 50 Kr. Stempelmarke per Bogen versehene Offerte sind längstens bis 31 August 1897 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere mit der Adresse der k. k. Tabak- Hauptfabrik in Winniki, das innere mit der Aufschrift: „Offert zum Ankauf der alten Dampfmaschine“ zu bezeichnen ist.

Die etwaigen näheren Auskünfte werden an Ort und Stelle oder brieflich von der gefertigten Fabriksleitung ertheilt, und kann über Verlangen eine Abschrift des Gutachtens des technischen Inspectorates der Dampfkessel Untersuchungs- und Versicherungs- Gesellschaft A/G. in Wien betreffend den Zustand der Dampfmaschine zur Verfügung gestellt werden.

K. k. Tabak Haupt Fabrik.

Winniki, am 27 Juli 1897.

Licitations Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki (in Galizien) werden die ausser Betrieb gesetzten zwei Dampfkessel im Offertwege veräussert werden.

Die horizontalen, cylindrischen Kessel bestehen aus je einem Oberkessel von 1420 m/m. Diameter, 7510 m/m. Länge und 12·6 m/m. Blechstärke mit je zwei Unterkesseln von 815 resp. 820 m/m. Diameter, 6640 m/m. Länge und 7·3 resp. 7·6 m/m. Blechstärke aus Neuburger und Indenburger Eisenblechen, haben eine Heizfläche von 53·8 resp. 54 m² sind mit einem Zeh'schen Rost und einem Plan-Roste versehen, auf 5 Atmosphären geprüft, und von der Maschinenfabrik G. Sigl in Wien im Jahre 1872 geliefert worden.

Dieselben werden sammt Armatur und Heizgarnitur zur Veräusserung gebracht.

Die Demontirung der Dampfkessel und deren Bestandtheile hat der Ersteher auf eigene Kosten zu besorgen.

Schriftliche, versiegelte, mit einem 10% gen Vadium, oder mit der betreffenden Vadialquittung einer k. k. Cassa belegte, mit 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehene Offerte sind längstens bis 31 August 1897 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere mit der Adresse der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, das innere mit der Aufschrift „Offert zum Ankauf der alten Dampfkessel“ zu bezeichnen ist.

Die etwaigen näheren Auskünfte werden an Ort und Stelle oder brieflich von der Gefertigten Fabriksleitung ertheilt und kann über Verlangen eine Abschrift des Gutachtens des technischen Inspectorates der Dampfkessel Untersuchungs- und Versicherungs-Gesellschaft A/G. in Wien betreffend den Zustand der Dampfkessel zur Verfügung gestellt werden.

K. k. Tabak Haupt Fabrik.

Winniki, am 27 Juli 1897.

L. 23927 (6048 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Austr. centr. Banku kredyt. ziemsk. w Wiedniu w kwocie 42000 zł. z pn. w dniu 13 września 1897 i w dniu 18 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sułków z przyl. Wola Sułkowska.

Cena wywołania 75000 zł.

Wadyum 7500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Federowicz, zastępcą adw. dr. Jakób Deiches.

Kraków, 25 czerwca 1897.

L. 5853 (5701 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę całej realności lwh. 39 i 120/11520 części realności lwh. 508 w Porąbie w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 13 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania w kwotach 1476 zł. 59 ct za realność 139 a 104 zł. 56½ ct. za części drugiej realności.

Wadya wynoszą 150 zł. i 11 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza z Kęt.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 2 lipca 1897.

L. 5193 (6012 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nachmana Pappera w kwocie 14 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 września 1897 i 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 97 w Łopiance wedle wyk. hip. l. 109 B. poz. 1 ks. gr. gm. Łopianka własność Iwana Łucyka Danyłowego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 58 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dobrowolskiego z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 3 czerwca 1897.

L. 13430 (6232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz firmy „B. Brecher i Synowie“ we Lwowie sumy 59 zł. 77 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Józefa Fiłara własnej wyk. hip. 6 gm. kat. Basiówka objętej na dzień 16 sierpnia 1897 i na dzień 15 września 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawęcki.

Lwów, 5 lipca 1897.

L. 8443 (6205 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Thau przeciw Antoninie Rutkowskiej zarządzona została w celu ściągnięcia kwoty 555 zł. w. a. z pn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Antoniny Rutkowskiej w Kołomyi położonej w dwoch na dzień 24 sierpnia 1897 i 24 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1950 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 195 zł do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 13050 (6204 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 120 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Jędrzeja i Apolonii Stadniczenko w Kołomyi położonej w dwóch na dzień 30 sierpnia 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 224 zł. 12½ ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 22 zł. 42 ct. do rąk komisyi licytacyjnej, złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 3237 (6221 2—3)

W dniach 31 sierpnia 1897 i 30 września 1897 o godzinie 10 rano, odbędzie się tutaj przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hipot. 174 ks. gr. dla Rabczyc dłużnika Stanisława Hryńkowa własnej na zaspokojenie wierzytelności Barbary Kondziułki w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice 10 kwietnia 1897.

L. 5370 (6064 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Izaka i Cywy Fallika w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu Sądowym dnia 13 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 123 gm. Kliszów.

Cena wywołania 1121 zł. 44 ct.

Wadyum 112 zł. 20 ct.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Mielcu Antoni Fibich.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 21 czerwca 1897.

L. 2670 (6103 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 566 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż części posiadłości lwh. 42 i 48 gm. kat. Zamieście I części objętych dłużnika Jana Kaptura własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 13 września i dnia 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jana Wysockiego c. k. notaryusza w Limanowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 12 marca 1897.

L. 15827 (6180 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii z Kaufmannów Rakowerowej w kwocie 5000 zł. z pn. w dniu 13 września 1897 i w dniu 25 października 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 50 dz. III w Krakowie położonej lwh. 563 objętej Władysława Rausza, a względnie tegoż masy konkursowej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 16200 zł.

Wadyum 1620 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dobija, zastępcą adw. dr Tomik w Krakowie.

Kraków, nia 25 czerwca 1897.

L. 26394 (6200 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w drodze postępowania konkursowego do majątku Adolfa Josefsthala w dniu 14 września 1897 i w dniu 18 październ. 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1517 objętej.

Cena wywołania wynosi 5739 zł.

Wadyum 574 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Federowicz, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, dnia 2 lipca 1897.

L. 12121 (5848 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Majerowi Schiffer o zapłacenie kwoty 600 zł i 600 zł odbędzie się dnia 15 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 99 w Przemyślu położonej lwh. 111 ks. gr. tegoż miasta objętej i realności pod lk. 266 i 266a w Przemyślu położonej wykazem hip. l. 113 objętej dłużnika Majera Schiffera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 8500 zł. i 22000 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L. 1782 (6049 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ig. Kohna w kwocie 142 zł. 41 ct. z pn. w dniu 15 września 1897 i w dniu 20 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 440 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej do Jana Ostachowskiego względnie do masy spadkowej po nim należącej.

Cena wywołania wynosi 166 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chwalibóg, zastępcą adw. dr. Pawłowski w Jaśle.

Jasło, 22 maja 1897.

L. 846 (6098 2—3)

W dniach 15 września i 15 października 1897 każdym razem o godzinie 8 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Marcina Rojka, Marcina i Maryannny Kostrowskich pod l. 49 w Żurawiczkach położonej wykazem hip. l. 188, 287, 289 księgi gruntowej gminy Żurawiczki objętych na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 550 zł.

Cena wywołania 605, 360 i 720 zł.

Wadyum 61, 36, 72 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 6 marca 1897.

L. 79261 (5905 2—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jonasza Rosenfelda przeciw Kazimierzowi Rudnickiemu o 2200 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya 1/5 części sumy 15600 zł. z 5% odsetkami od dnia zgaśnięcia dożywocia Zofii z Mrozowskich Rudnickiej biedz mającymi wedle whl. 715 C. 69 na 42/48 częściach dóbr Stryłki vel Strzałki dla dłużnika Kazimierza Rudnickiego zaintabulowanej w dniu 16 września 1897 i 21 października 1897 o godzinie 11 rano w sali rozpraw tutejszego sądu pod warunkami w edykcie z dnia 20 stycznia 1897 l. 79261/96 ogłoszonymi.

Zarazem zawiadamia się niniejszem, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Małachowskiej kuratorem adw. dr. Dobiecki z zastępstwem adw. dr. Wróblewskiego ustanowiony został i uchwałę z 20 stycznia 1897 l. 79261/96 do rąk pierwszego doręczona.

O tem zawiadamiamy obie strony Maryę Małachowską do rąk kuratora adw. dr. Dobieckiego, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. gl. Urząd podatkowy i wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 15 listopada 1896 prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Michalewskiego ze substytucyą adw. dr. Margasza.

Lwów, dnia 5 czerwca 1897.

L. 13374 (6087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Judy Wintera przeciw Aronowi Birken o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 września 1897 i dnia 18 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności wyk hip. l. 5 ks. gr. gm. Ujkowice objętej dłużnika Arona Birkena własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 935 zł. 76 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Stanisława Angermana w Przemyślu z zubstytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 20 czerwca 1897.

L. 3365 (6060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Toustem położonej wyk. hip. l. 441 tejże gminy dłużnika Izaaka Kupfermana własnej na zaspokojenie pretensyi Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 240 zł. a. w. z pn. dnia 10 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 kwietnia 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Hermana adw. Kofflera

Grzymałów, 30 czerwca 1897.

L 4677 (5845 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 229 zł. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniach 23 września 1897 i 21 października 1897, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż dóbr „Folwark Tura“ w powiecie przemyślańskim położonych wedle wyk. hip. l. 609 ks. gr. gm. Lipowce własność Antoniny z Dzikowskich Kozarskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 21420 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 2142 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 lipca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 10 lipca 1897.

L. 3462 (6261 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 2 sierpnia 1897 i dnia 30 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności l. wyk. hip. 257 w Mikłaszowie położonej dłużnika Barucha Adlera własnej.

Cena wywołania 211 zł.

Wadyum 21 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 2 czerwca 1897.

L. 4217 (6251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 1660 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Bogumiła Bihy w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip l. 9 gm. Zebrzydowice objętej dłużnika Józefa Bihy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 sierpnia i dnia 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Wadyum wynosi 188 zł.

Kalwarya, 3 czerwca 1897.

L. 4415 (6141 3—3)

Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego we Lwowie rozpisuje licytacyę na roboty kominiarskie w budynkach szpitalnych.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w loży portyera głównego budynku szpitalnego.

Oferty opieczętowane wraz z potwierdzeniem na złożone wadyum w kasie szpitala w kwocie 50 zł. należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 20 sierpnia 1897.

Lwów, dnia 26 lipca 1897.

L. 6232 (6252 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Kirschnera w kwocie 5 zł 26 ct w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż sumy 100 zł. z pn. karcie ciężarów połowy realności whl. 349 ks. gr. gm. Dembno objętej Maryanny Choma własnej na rzecz Sebastyana Misiąga zaintabulowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 12 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 100 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 10 lipca 1897.

L. 9355 (6245 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 86 zł. 25 ct. z pn. rozpisuje się relicytacyę realności Szymona Menczla wyk. hip. l. 65 ks. gr. gm. Skała w jednym terminie dnia 14 września 1897 o godz. 10 rano tutaj odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Przy terminie pierwszym realność będzie sprzedaną także poniżej ceny wywołania.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem pan Teofil Witosławski w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 6015 (5827 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Hermana Bauma w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego iwh. 241 gm. Krzywe dłużników nieletniego Michała i Wasyla Stefaniuków własnych.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 6 maja 1897.

L. 8094 (6228 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam w kwocie 100 zł. zostanie realność lwh. 105 ks. gr. gm. Spas Etli Lehrer własna dnia 21 września 1897 o godz. 10 przed południem nawet niżej ceny wywołania 125 zł. na relicytacyi sprzedaną.

Zakład wynosi 12 zł. 50 ct. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 15 marca 1897.

L. 11102 (6250 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 934 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1603 gm. Kałusz objętej dłużnika ś. p. Michała Buraka syna Dmytra własnej w dniu 22 września 1897 i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 581 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej,

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 12 lipca 1897.

L. 12854 (6191 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 291 zł. a. w. z pn. zostanie 6/12 części realności Jana Rudnickiego pod lk. 220 na Łanach w Stryju dnia 21 września i 21 października 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1018 zł. 75 ct., na drugim zaś niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 102 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 maja 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Falka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 9 lipca 1897.

Konkursa.

L. 62388 (6197 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa br. Jorkascha-Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1897.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych galicyjskich X. i XI. klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż względnie ojciec był galicyjskim urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 62387 (6198 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1897.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego XI., X. i IX klasy rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem sądowym wymienionej klasy rangi w powyższym okręgu wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 1518 (6234 2—3)

KONKURS.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 Dz. u. kr. tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 12 lutego 1897 l, 2647 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Ulanowie powiatu Niskiego.

Okręg sanitarny Ulanowski obejmuje gminy: Ulanów, Bieliniec Wulka bielińska, Wulka tanewska, Glinianka, Dąbrówka, Kurzyna wielka, Kurzyna mała, Rauchersdorf, Borki, Golce, Mostki, Jarocin, Szyperki, Dąbrowica, Zdziary z ogólną ludnością 9224 osób.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 500 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 zł.

Kompetenci oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać mają następujące warunki:

a) dyplom doktora medycyny,

b) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

c) znajomość języków krajowych,

d) prawo obywatelstwa austr.,

e) nieskazitelny charakter.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku najdalej do końca sierpnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 27 lipca 1897.

L. 3555 (6263)

Konkurs celem obsadzenia przy c. k Zarządzie salinarnym w Bochni jednej posady kancelisty w XI klasie rangi z systemizowanymi dla tych rang poborami, poborem materyału opałowego za opłatą połowy ceny zakładowej i systemizowanego deputatu soli, tudzież wolne mieszkanie za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby, jeżeli mieszkanie takie będzie do dyspozycyi.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej tudzież znajomości języka polskiego i niemieckiego w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60), którzy wyżej wymienione warunki, którzy nadto wykażą się świadectwem z odbytej z dobrym wynikiem sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej, przysługiwać będzie pierwszeństwo na posadę kancelisty przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, dnia 25 lipca 1897.

L. 3555 (6262)

Konkurs celem obsadzenia w etacie osobowym c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jednej posady zarządcy górniczego i hutniczego w IX. klasie rangi i kilku posad adjunktów salinarnych w X klasie rangi z systemizowanymi dla tych rang poborami, poborem materyału opałowego za opłatą połowy ceny zakładowej i systemizowanego deputatu soli.

Zarządcy górniczemu i hutniczemu będzie także przydzielone do użytku mieszkanie służbowe bezpłatnie, a adjunktowi salinarnemu za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby, jeżeli mieszkania takie będą do dyspozycyi.

Kompetenci o te posady mają oprócz przepisanych wymogów ogólnych udowodnić, że ukończyli studya na jednej z austryackich akademii górniczych, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim, że posiadają praktyczne wiadomości kopalnictwa i warzelnictwa soli i że są obeznani z rachunkowością montanistyczną.

Kompetentom, którzy nie mogą udowodnić praktycznych wiadomości kopalnictwa i warzelnictwa soli, będzie posada nadaną na razie prowizorycznie, a stałe przyjęcie do służby państwowej nastąpi dopiero po jednorocznej zadowalającej służbie.

Nareszcie mają wykazać kompetenci, czy i w jakim stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa pozostają z urzędnikami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 25 lipca 1897.

Upadłości.

L. 5107 (6219 2—3)

W konkursie do majątku Izraela Landera wyznaczam do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin na 23 września 1897 o godzinie 10 przed połud. w tutejszym Sądzie i o tem wszystkich wierzycieli zawiadamiam.

Lisko, 17 lipca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy

Kmicikiewicz

jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L 5300 (6249 1—3)

Iwana Dydę z Rogóżna uznano umysłowo chorym, Mikołaja Romaniuka z Rogóżna ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 29 maja 1897.

L 4387 (6253 1—3)

Michał Tymo syn Stefana rolnik z Małnowa uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiony Michał Husiak z Małnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 24 kwietnia 1897.

L. 2446 (6254 1—3)

Pilzneński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Jan Kos starszy ze Słotowy z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddanym został.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Bocheńskiego ze Słotowy.

Pilzno, dnia 10 maja 1897.

L. 199 (6227 1—3)

Stefan Kost Łepecki z Wołoszynowej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Kosta z Wołoszynowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 6 lutego 1897.

L. 14669 (6195 3—3)

Handzia Kutynycz z Boratyna uznana umysłowo chorą, kuratorem jej Semen Kutynycz z Boratyna.

Sokal, 30 czerwca 1897.

L 4033 (6174 3—3)

Hryńko Pinak ze Żyrawki uznany został marnotrawnym i że Jana Dmytrusia ze Żyrawki, kuratorem dla niego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 24 maja 1897.

L. 2315 (6171 3—3)

Jakób Wislinski z Gawareczyzny uznany umysłowo chorym, zostaje pod kuratelą Tomasza Baśladyńskiego z Gawareczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 115 (6136 3—3)

Paracię z Czechowiczów Seroiszkową z Korostowa uznano umysłowo chorą, kuratorem jej zamianowano Mykietę Seroiszkę z Korostowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 18 stycznia 1897.

L. 5482 (6194 3—3)

Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że Antoni Ciapała syn Jana z Olszanki uznany został za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego, kuratorem Wojciech Olchawa z Olszanki.

Stary Sącz, dnia 21 lipca 1897.

L. 33378 (6161 3—3)

Józefa Ropczyńskiego z Kosienic uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Łozę z Kosienic.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Przemyśl, 21 grudnia 1896.

L. 6002 (6173 3—3)

August Stasiuk z Opulska marnotrawcą uznany, kuratorem jego Semen Musij z Opulska.

Sokal, 22 marca 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 167 (6073)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Die Welt“ vom 16 Juli 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschieft: „Krakau“ in den Stellen 1. von „Der Unterschried war“ bis „aufgetreten sind“ 2. „Die hiesigen Soldaten“ bis „zu wischen“, 3. „Mit gezügtem“ bis „in der Arbeit“, 4. „Nun so wie“ bis „oder Persien“ das Vergehen nach §§ 483, 491, 493 und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 für 1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Juli 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Delavec“ vom ddo 16 Juli 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: 1. „Klerikalizem nasprotnik kulture“ zur Gänze 2. „Iz Sentjurja pri Mirni peci“ in der Stelle von a. „Nam se nehote“ bis, „ljudstvo v prid“, b. „Po vsaki neumni“ bis „slepci spregledati“ c. „Kadar bom sel“ bis „postenemu duhovniku“, 3. „Nasim duhovnikom v prevdarek“ in der Stelle von „Morda ni nikjer“ bis „duhovsky krogih“, 4. der sub 2. citirte Artikel in der Stelle von „Mi ne berujemo“ bis „in sleparjev“, 5. „Orozja, dobrega izorstnega orozja“ in der Stelle von „Mi ni skrajiu“ bis „dolgo trajalo?“, und zwar ad 1, 2, 3, das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 4. und 5. das Vergehen nach §. 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach§. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr G. der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Juli 1897.

Zl. 169 (6145)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 198 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ enthaltenen Artikel (Feuilleton) mit der Aufschrift: „Ein statistisches Plauderstündchen“ in den Stellen 1 „Ein braver Germane“ bis „gute Vorsätze“, 2. „Dann treuer Leser“ bis „in hoc signo vinces!“ 3 „na, dann mag“ bis „entgegen reitet“ das Verbrechen nach §§. 58e und 59c St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 22 Juli 1897

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 199 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 21 Juli 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ueber die österreichische Preßfreiheit“, Seite 1, Spalte 3 und Seite 2, Spalte 1, in seiner Gänze das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbretung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juli 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 20 Juli 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Auflösung der Eisenbahnerorganisationen vor dem Reichsgerichte“ in den Stellen von „Der Spruch des Reichsgerichtes“ bis „und das heißt: Vorwärt !“ 2. des Artikels mit der Aufschrift: „Das Reichsgericht und die Eisenbahnerorganisation“ in den Stellen von „Das Uhrtheil, das jetzt gefällt wurde“ bis „wie die Verwaltung gethan“ und zwar ad 1 und ad 2 den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P O bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 Juli 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Volksruf“ ddo 20 Juni 1897 enthaltenen Artikel 1. mit der Aufschrift: „Die Wiener Polakenschutztruppe“ in den Stellen von a. und dort wo sie“ bis „gebaut werden“ b. „Der Gemeindeobligationenvermaukler“ bis „rentirt“, 2. mit der Aufschrift: „Hobelspäne“ in der Stelle oon „In der gleichen“ bis Preßgeschäfte macht“; II der sub I 1. bezeichnete Artikel in der Stelle von „So dumm ist doch“ bis „Caliber verübt“ und zwar ad I das Vergehen nach §. 303 St. G. und ad II das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 22 Juli 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5359 (6193 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Prugara, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który wyznaczono termin na dzień 17 sierpnia 1897 i że dlań kuratora w osobie Michała Polańskiego z Bzianki ustanowiono.

Rymanów, 6 lipca 1897.

L. 1411 (6181 3—3)

Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1 września 1897 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Jasło, dnia 28 lipca 1897.

L. 4531 (6025 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Lis hiega z Luki wielkiej, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 22 lutego 1896 l. 1462 ustanowiono kuratora.

Mikulince, 30 czerwca 1897.

L. 21884 (5914 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w dniu 3 grudnia 1894 zmarła w Kołomyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Sura Scheina 2 im. z Unschuldów Neubau. Ponieważ sądowi miejsce zamieszkania córki spadkodawczyni Chany Beili 2 im. Neubau, która do jednej piątej części spadku z ustawy konkuruje nie jest wiadomem, zatem wzywa się ją, aby w ciągu roku od daty tego edyktu do tut. sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Milgromem zostanie przeprowadzone.

Kołomyja, 26 grudnia 1896.

L. 8198 (5982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Skoczylasa, że w sprawie hipotecznej Walentego i Franciszka Skoczylasów o wpisanie prawa własności do realności lwh 49 w Orzechowie dla niego ustanowiony został kuratorem Paweł Czajka wójt z Orzechowa, któremu rezolucyę z dnia 22 grudnia 1895 l. 10587, dla kuranda przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 23 marca 1897.

L. 44175 (5992 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Sarze Brill i tow. pto 499 zł. 3 ct. w. a. w sprawie likwidacyi pretensyj do ceny kupna realności pod l. k. 450¼ we Lwowie położonej dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Izabeli Theiler ur. Lothringer kuratorem adw. dr. Grudera, zaś tegoż zastępcą adw. dr. Hahna i wzywa Izabelę Theiler, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne wskazówki wczas przed terminem na dzień 3 sierpnia 1897 godz. 11 zrana, w sali rozpraw tut. sądu wyznaczonym udzieliła, lub innego sobie obrała pełnomocnika, inaczej skutki zaniedbania tego, sama sobie przypisze.

Lwów, 14 lipca 1897.

L. 2144 (5974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie w sporze ustnym Peisacha i Sary Cener przeciw Beili Finkel i tow. o uznanie praw własności do ciała hip. whl. 332 khg. Toporów z pn. w którym termin do obrony na dzień 14 października 1897 godzinę 8 rano w sądzie tutejszym wyznaczono, ustanawia kuratorem niewiadomej z życia i miejsca pobytu współpozwanej Racheli Finkel, Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie, wzywając tęże współpozwaną, by ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebne informacye udzieliła, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Łopatyn, dnia 13 lipca 1897.

L. 13626 (5915 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Issera Hermana przeciw Jakóbowi Goldner i tow. o 91 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Goldnera adw. dr. M Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 3 lipca 1897 l. 13626.

Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 9105 (5916 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców ś. p. Antoniego Delinowskiego, że Zofia i Jadwiga Szemelowskie, tudzież Karolina Gadzińska, wniosły tutaj pozew przeciw Karolowi Barańskiemu i masie spadkowej śp. Antoniego Delinowskiego o własność przechowanych w tutejszym depozycie kwot 243 zł. 89 ct, 249 zł. 51 ct., 252 zł. 97 ct., 253 zł. 84 ct., 258 zł. 84 ct i 240 zł. w. a. i że do sporu pozwem tym wytoczonego, ustanowiono pozwanej masie Antoniego Delinowskiego kuratorem p. dr. Jirzyczka Maciejowskiego ze substytucyą p. adwokata dr. Justyna Witza, któremu spadkobiercy ś. p. Antoniego Delinowskiego potrzebnych do obrony środków udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem tutaj donieść mają, inaczej bowiem możliwe niepomyślne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 4 lipca 1896.

L. 6781 (5999 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mechla Horowitza, że wskutek pozwu wniesionego przez kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pto 62 zł. wydano przeciw niemu nakaz zapłaty i że dla niego ustanowiono kuratora adwok. dra Uiberalla z substytucyą dra Alsa, poleca się zatem temuż Mechlowi Horowitzowi, aby kuratorowi swemu potrzebnych informacyi udzielił lub też innego zastępcę wybrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 czerwca 1897.

L. 8022 (5998 3—3)

OGŁOSZENIE

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenia: „Towarzystwo zaliczkowe (Vorschussverein) w Przeworsku, stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze z ograniczoną (podwójną) poręką“ z tem dołożeniem, że celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów, do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu, że dyrektorami Towarzystwa są Eisyk Englard, Markus Aschkenazy, Schulim Aschkenazy i Chaim Dym, wszyscy kupcy w Przeworsku, że ci podpisywać będą firmę spółki w sposób podany na uwierzytelnionym załączniku C) mianowicie, że do firmy stowarzyszenia napisanej, wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią własnoręcznie, łącznie siebie podpiszą albo Eisyk Englard i Schulim Aschkenazy albo Markus Aschkenazy i Chaim Dym i to ogłosić w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów, 8 lipca 1897.

L. 8750 (5850 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniósł Mendel Zangen pozew depr. 13 lipca 1897 l. 8750 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. a. w. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dra Hochfelda w Rzeszowie i poleca takowemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 lipca 1897.

L. 7052 (5939 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Mokryńskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1895 l 9179, mocą której prawo własności należących do niego 15|24 części ciała hipotecznego wyk. hip l. 1773 ks. grunt. gminy Nastasów objętego na rzecz Danyły Babiaka zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Fedka Niedzielskiego z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 września 1896.

L. 3394 (6212 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Kurnara, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Parnesa przeciw niemu o zapłatę kwoty 43 zł. 50 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dr. Dańca z Brzozowa

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Kurnara, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 3395 (6214 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Potocznego, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Parnesa przeciw niemu o zapłatę kwoty 37 zł. 50 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dniu 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Macieja Potocznego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 czerwca 1897.

L 16 090 (5969 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa niewiadomych spadkobierców zmarłego dnia 10 stycznia 1892 w Delatynie Mojżesza Fuchsa ażeby się w ciągu roku zgłosili i oświadczenie do spadku po nim wnieśli, gdyż w razie przeciwnym, spadek, tym którzy się do takowego oświadczą i swój tytuł do dziedziczenia wykażą, przyznany, a gdyby się nikt do niego nie oświadczył jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa objęty zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 12 grudnia 1895.

L. 6913 (5973 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu w sprawie Majera Nathana i Resi Apfelbaumów o zniesienie współwłasności realności lk. 217 w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bryniarskiego, że Apfelbaumowie wnieśli prośbę de praes. 17 czerwca 1896 l. 8145 o egzekucyjne oszacowanie realności lwh. 691 w Nowymtargu i że odnośną rezolucyę doręcza się jego kuratorowi adwokatowi dr. Nowotnemu z Nowegotargu.

Nowytarg, dnia 13 czerwca 1897.

L. 26.735 (5963 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teklę Dachniewicz z Dołżanki względnie Podwołoczysk, że w sporze ustnym c. k uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Ahafii Dachniewicz i innym o oddanie realności wyk. hip. l. 67 i 345 gminy Dołżanka z przyn. ustanowiono dla niej kuratorem p. adwokata dra Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 3 czerwca 1897.

L. 11.044 (5965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie uwiadamia, celem strzeżenia swych praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kutiańskiego, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie przeciw Mikołajowi Kutiańskiemu i tow. pto 26 zł. 50 ct. z przyn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie dra Mittelmana adwokata w Złoczowie, któremu potrzebnych informacyi udzielić lub w miejsce jego innego pełnomocnika wskazać może.

Złoczów, dnia 25 czerwca 1897.

L. 4264 (6258)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Grünspana, że przeciw niemu został pod dniem 7 lipca 1897 wytoczony przez Izaka Allerhanda ze Zbaraża do l. 4264 pozew drobnostkowy o zapłacenie 50 zł, że do rozprawy drobnostkowej wyznaczono termin na dzień 11 sierpnia 1897 godzinę 9 rano i że dla niego kuratorem adwokata krajowego dr. Nathana Steina w Zbarażu ustanowiono. Rzeczą zatem jego będzie z kuratorem w tej mierze się porozumieć, lub samemu na powyższym terminie się jawić.

Dnia 8 lipca 1897.

L. 2969 (6257 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Zieńkiewicz, że przeciw niej wytoczyli Katarzyna Byłeń córka Jana i Andrzej Byłeń Jana Kurowskiego, Rozalii z Kurowskich Karpincowej i Maryi 1o Kurowskiej 2o Drzymałowskiej jako matki i opiekunki niel. Julii i Andrzeja Kurowskich z Skolego pozew de pr. 17 marca 1897 l. 2969 o uznanie i wpis prawa własności do 18/24 części realności pod l. k. 208 whl. 813 gm. Skole objętej i że dla niej kuratora ad actum w osobie pana adw. dr. Gabla ze Skolego ustanowiono, któremu potrzebnych środków obrony dostarczyć, lub sądowi innego pełnomocnika wskazać ma, wreszcie, że termin do rozprawy na 2 sierpnia 1897 na 9 godzinę rano wyznaczonym został.

Skole, dnia 15 czerwca 1897.

L. 5171 (6255 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Haransa, iż Stefan Lenczak i tow. wnieśli przeciw niemu pozew o zniesienie współwłasności realności pod Nk. 26 w Wulce, na który wyznaczono termin na dzień 4 sierpnia 1897 o godz. 9 rano, oraz, iż dla ochrony praw jego kuratorem adwokata dr. Janotę w Rymanowie ustanowiono.

Wzywa się zatem Stefana Haransa, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze.

Rymanów, 28 czerwca 1897.

L. 4471 (6189 1 3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Wincentego Depę, że Katarzyna z Depów Jabłońska, wniosła przeciw niemu i spóln. pozew de praes. 1 maja 1897 l. 4322 o uznanie wpisu hipotecznego pozwanych za właścicieli 5/7 części realności lwh. 162 ks. gr. gm. kat Cmolas za nieważny itd., kuratorem Wincentego Depy ustanowiony adw. dr. Bryk z Kolbuszowej a termin do obrony na 15 września 1897 wyznaczony.

Jest tedy rzeczą Wincentego Depy, temuż kuratorowi stosownej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 1 lipca 1897.

L. 6412 (6051 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestr dla firm spółkowych firmy: „Wilhelm Zangen i sp. dzierżawa rządowego podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Rzeszowskim“ z tem, że jawnymi spólnikami tejże firmy są Wilhelm Zangen i Hersch Zangen, z których każdy uprawnionym jest do podpisywania firmy pod stampilią: „W. Zangen et Comp.“.

Rzeszów, 28 maja 1897.

L. 3865 (6050)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle, zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa dnia 8 marca 1897 odbytem uchwalono następujące zmiany statutów a mianowicie:

a) zmieniono ustęp szósty i siódmy §. 4 i mają one odtąd tak opiewać:

Występujący lub wykluczony członek lub spadkobiercy takiegoż członka odpowiadają tylko za te zobowiązania, które Towarzystwo do czasu wystąpienia lub wykluczenia jego zaciągnęło, a to przez dalszy rok jeden w myśl §. 78 ustawy z 9 kwietnia 1873 l. 70 dz p. p. Po ustaniu tej odpowiedzialności członka w myśl §. 78 powyższej ustawy ma on prawo do żądania zwrotu swego udziału, o ile tenże przez straty nie został uszczuplonym (§. 6 stat.) lub o ile Towarzystwo nie potrąci z tegoż swoich pretensyi do członka; członek, który wystąpił lub został wykluczony, nie ma prawa ani do funduszu rezerwowego ani do innego majątku Towarzystwa.

b) W trzecim ustępie §. 5 statutu wstawiono zamiast słów „do potrójnej wysokości swej wkładki“ słowa „do potrójnej wysokości deklarowanej wkładki udziałowej“.

c) w ustępie 5. §. 6 i w §. 13 statutów wypuszczono słowa przez dziennik „Czas“ a natomiast wstawiono słowa „przez jeden z codziennych dzienników krajowych uchwałą Rady nadzorczej wskazanych“.

d) Zmieniono pierwsze zdanie ustępu 3 §. 12. statutów w ten sposób, że zamiast słów „wraz z członkami dyrekcyi i Rady nadzorczej“ wstawiono słowa: „nie należących do dyrekcyi lub Rady nadzorczej“.

e) Ustęp czwarty §. 6 statutów ma brzmieć następująco: z czystego zysku wydzielać się będzie 10% do funduszu rezerwowego, póki tenże nie osiągnie wysokości 10% kapitału obrotowego. Gdy tę wysokość osiągnie przestanie się na rzecz jego wydzielać te części czystego zysku, chyba gdyby się fundusz rezerwowy zmniejszył wskutek strat poniesionych. Z pozostałej renty czystego zysku wyznacza się na dywidendę taki procent od uprawnionych do dywidendy udziałów, jaki w roku ubiegłym płaciło Stowarzyszenie od wkładek na rachunek bieżący. Jeżeli w ciągu roku ubiegłego stopa procentowa od wkładek na rachunek bieżący uległa zmianie, natenczas do wymiaru dywidendy przyjętą będzie stopa najwyższa.

Z resztującej zaś kwoty wyznacza się dla Dyrekcyi i urzędników pewną kwotę jako remuneracyę a resztę na dalsze datowanie funduszu na dywidendę i inne cele uchwałą ogólnego zgromadzenia wskazane. Wnioski co do rozdziału zysku przedstawia Rada nadzorcza Przy udziałach niezupełnie wpłacanych dopisywaną będzie dywidenda do udziałów a od niecałych złotych reńskich względnie koron dywidendy liczyć się nie będzie. Kwoty udziałowe złożone w pierwszej połowie roku otrzymają dywidendę za drugie półroku, złożone zaś w drugiem półroczu nie wchodzą w rachunek dywidendy za rok bieżący.

f) Wypuszczono z ostatniego ustępu § 11 statutu zupełnie postanowienie objęte alineą f, wskutek czego dalsze części tegoż ustępu, mają być oznaczone literami: „f. g. h. i. k. l.“, zamiast jak obecnie „g. h. i. k. l. m“.

g) Wreszcie zmieniono §. 17 statutu, który odtąd będzie opiewał jak następuje:

O bezpiecznej lokacyi funduszu rezerwowego stanowi Rada nadzorcza, o czem ma zdać sprawę w sprawozdaniu rocznem.

Jako zasadę stanowi się, że fundusz rezerwowy ma być lokowany w sposób pupilarny.

Jasło, dnia 12 czerwca 1897.

L. 10699 (6039 1—2)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Marunię Zin, iż celem doręczenia jej uchwały z 24 września 1894 l. 7544, kuratorem ad actum Stefana Zin ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 6 grudnia 1896.

L. 2086 (6038 1—2)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szczura, iż celem doręczenia mu uchwały z 16 listopada 1896 l. 11739 kuratorem ad actum Michała Głodkowskiego ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 30 marca 1897.

L. 4091 (6037 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Pessel, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 14 września 1896 do l. 9773, kuratorem ad actum p. Ignacego Cukra ze Żółkwi ustanowił i temuż tę uchwałę doręczył.

Żółkiew, dnia 25 kwietnia 1897.

L. 5312 (6026 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, iż w jesieni 1888 zmarł w Batiatyczach Mojżesz Leisor Katz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby do spadku po nim prawa posiadają, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów do spadku tego prawa sobie rościć mogą, aby w przeciągu roku od dnia niżej podanego licząc, tem pewniej do tutejszego sądu się zgłosili i swe oświadczenia się do spadku powyższego wnieśli, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu tylko z tymi pertraktacya spadku, dla którego c. k. notaryusz Józef Tabiński z Mostów wielkich ustanowionym został, przeprowadzoną zostanie, tudzież tym tylko w miarę ich praw spadek przyznanym zostanie, którzy się do spadku oświadczyli i swe prawa do spadku wykazali, a względnie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Z c k. Sądu powiatowego.

Mosty wielkie, dnia 4 listopada 1895

L. 17780 (6002 1—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Druckera, że na prośbę Berischa Horowitza, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 99 zł. 91 ct. w. a. z pn. doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Komarnickiemu, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 lipca 1897.

L 8246 (6001 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym zarejestrowanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że statutem z daty Rzeszów 27 czerwca 1897 zawiązał się Bank związkowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (podwójną) poręką, po niemiecku: „Union Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom swoim kapitału czyli kredytu potrzebnego do handlu, że dyrektorami Towarzystwa są Artur Allerband jako dyrektor przewodniczący, Henryk Brust jako dyrektor zastępca przewodniczącego, Salamon Teitelbaum, Fewel Schneeweiss i Alter Kornreich wszyscy w Rzeszowie zamieszkali, że ci podpisywać będą firmę spółki w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią: „Bank związkowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, lub po niemiecku „Union Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ podpiszą dwaj członkowie dyrekcyi, lub też jeden członek dyrekcyi i urzędnik na prokurzystę zamianowany.

Rzeszów, 8 lipca 1897.

L. 7408 (6066 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Feigę Barlach i Beilę Barlach, że 16 września 1894 zmarł w Witkowie nowym bez ostatniej woli rozporządzenia Isak Josel Barlach.

Zatem wzywa się ich, by do roku oświadczenie wnieśli, inaczej spadek z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym kuratorem dr. Alterem z Radziechowa przeprowadzonym zostanie.

Radziechów, 22 maja 1897.

L. 3688 (6065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bokowego, iż odnośnie do edyktu tut. sąd. z dnia 23 grudnia 1896 l. 13251 w miejsce zmarłego Franciszka Moskalewicza Wawrzyniec Kalita z Radomyśla kuratorem dla niego ustanowiony zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 maja 1897.

L. 43970 (6071 1 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Zofii Piechowicz i Józefy Habernoga we Lwowie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Antoniemu Siedmiograj i Józefowi Chodorowiczowi o uznanie prawa zastawu dla zaintabulowanych w poz. 1 i 3, względnie 2 i 4 karty C. whl. 298 i 929 dz. II. prawa zastawu dla obowiązku Mikołaja Siedmiograj wypłacania małoletniemu Józefowi Chodorowiczowi kwoty 120 zł. m. k., tudzież dla obowiązku zamiast uiszczania odsetek do utrzymywania tego małoletniego aż do osiągnięcia pełnoletności i prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 105 zł. w. a. z odsetkami po 5% odpłatnej za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem, za zgasłe adw. dr. Marynowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Frenkla, kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Antoniego Siedmiograj i Józefa Chodorowicza i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, do swej obrony służące kroki uczynili i o tem sądowi donieśli.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 5275 (6021 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Kosiorowskiego, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 26 zł. 50 ct. w. a. z pn, na realności lwh. 54, 24, 265 w Kolbuszowej dolnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Bryk w Kolbuszowy ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 5 stycznia 1897 l. 11341 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 13 czerwca 1897.

L. 22220 (6062 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy, ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 16 sierpnia 1893 l. 10483, dla niewiadomej z miejsca pobytu Itty Małki Drelling, kuratorem p. Samuela Ber Tannenbauma o czem ją w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 18 grudnia 1896.

L. 2039 (6053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w sprawach cywilnych w Rzeszowie w sprawie tabularnej Hermana Saxa przeciw Samuelowi Staubowi pto 30 zł. zawiadamia p. Józefa Hanfta z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Herman Sachs uzyskał na podstawie rezolucyi tutejszo-sądowej z dnia 18 marca 1897 l. 2039, dla sumy 360 zł. w. a. z pn. prenotacyę prawa zastawu na sumie 1400 zł. intabulowanej w stanie biernym realności 120 gm. kat. Rzeszów a Józefa Hanfta własnej, jak również w stanie biernym administrowania i użytkowania wiecznego 2|3 części tejże realności, że dla niego kuratorem ad actum dr. Fischler adwokat z Rzeszowa ustanowionym został i wzywa go, aby co do możliwych zarzutów porozumiał się ze swoim kuratorem, lub innego sobie pełnomocnika obrał, gdyż w przeciwnym razie, złe skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 18 marca 1897.

L. 7590 (6052 1—3)

W sprawie spadkowej po Dmytrze Sawczuku, ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Paraski Sawczuk celem doręczenia jej uchwały z 23 maja 1896 l. 264, kuratora w osobie adwokata dr. Dudykiewicza.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Kołomyja, dnia 29 czerwca 1897.

L. 14297 (6054 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Scheindli Gelbwachs i spół. pcto 40 zł. 57 ct. celem doręczenia Wilhelmowi Ratzowi rezolucyi z dnia 31 stycznia 1896 l. 37278|95 i dalszych rezolucyj, ustanawia się dla Wilhelma Ratza adw. dr. Hochberga w Tarnowie kuratorem i o tem tegoż zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił i tegoż sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, 12 maja 1897.

L. 2163 (6089 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dmytra Szkilnyk, że w celu doręczenia mu tej uchwały z dnia 15 grudnia 1896 l. 19098 oraz dekretu dziedzictwa po śp. Maryi 1o Babrij 2o Maksymczak w sprawie spadkowej po tejże kuratorem adwokat dr. Komeriner z Borszczowa ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 5 marca 1897.

L. 5320 (6085 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż 2 marca 1896 umarł w Chełmcu polskim Floryan Jurczak nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracye do tego spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Gustaw Stuber w Nowym Sączu kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby nikt deklaracyi spadkowej nie wniósł, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1897.

L. 8782 (6081 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Begleitera, że na pozew Kasy oszczędności miasta Sambora z praest. 21 czerwca 1897 l. 8782, wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. w. a. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Fiternika ze substytucyą adwokata dr. Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 30 czerwca 1897.

L. 9852 (6076 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 1113 na imię Peretza Luxa wystawionej, pierwotnie na kwotę 97 zł. a teraz na 12 zł. 92 ct. opiewającej, aby w 6 miesiącach po trzeciem umieszczeniu tego edyktu w Gazecie lwowskiej do c. k. sądu w Kołomyi zgłosił się i książeczkę tę przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną, uznaną zostanie.

Kołomyja, 6 lipca 1897.

L. 8765 (6143)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 9 lutego 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie II. na str. 109 wedle poz. 673/2 firmę: „Somer Gröbel przedsiębiorstwo wyrobu piwa w Warężu“, wykreślono.

Lwów, dnia 13 lutego 1897.

L. 5895 (5997 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Mikosia, że wskutek skargi Aleksandra Chracy z 12 czerwca 1897 l. 5044 wydano przeciw niemu w dniu 19 czerwca 1897, l. 5044 nakaz zapłaty Aleksandrowi Chracy kwoty 100 zł. a. w. z przyn.

Wzywa się więc Józefa Mikosia, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Kosteckiemu w Nowymtargu dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Nowy Sącz, 17 lipca 1897.

L. 8748 (5849 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Reisel Zangen pozew de praes. 13 lipca 1897 l. 8748 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adwok. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dra Hochfelda w Rzeszowie i poleca takowemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 lipca 1897.

L. 8244 (5964 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że 20 lutego 1897 w Złoczowie zmarła Franciszka z Łukowskich Suchińska z pozostawionem ostatniej woli rozporządzenia, w którym atoli dziedzica nie ustanowiła, a gdy i sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich prawa do spadku po rzeczonej zmarłej roszczących, by w przeciągu roku jednego od dnia ostatniego ogłoszenia do Sądu tutejszego się zgłosili i przy wykazaniu praw swych, oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego równocześnie kuratorem adwok. dr. Mitelmann z Złoczowa ustanowionym zostaje, z tymi którzy się oświadczą i prawa wykażą, pertraktowanym będzie im w miarę praw ich przyznanym, zaś część nie przyjętą lub jeśli nikt się do spadku nie oświadczy, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny wydanym zostanie.

Złoczów, 20 maja 1897.

L. 8095 (5996 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Leona Kaunitza przeciw Wasylowi Sepiuk Mikołaja o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wasyla Sepiuk Mikołaja adw. dra Milgroma kuratorem z substytucyą adwok. dra Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgrom uchwałę z 18 stycznia 1896, l. 21.210 dla Wasyla Sepiuka Mikołaja przeznaczoną.

Kołomyja, 24 kwietnia 1897.

L. 3166 (5938 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hankę Mikołajów, Petra Mikołajów i Katarzynę Badowską celem doręczenia im tus. uchwały z 18 października 1896 l. 7598, mocą której prawo własności ciała hipotecznego wh. 503 ks. gr. gminy Zastawie objętego na rzecz Maksyma Baszniaka zaintabulowano, kuratorem dla nich w osobie Tomasza Wysoczańskiego z Zastawia ustanowiono.

Mikulińce, dnia 10 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

III. Ogólne Zgromadzenie

PP. Akcyonaryuszów Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku

odbędzie się

we wtorek dnia 14 września 1897 o godzinie 11 przed południem w lokalu cukrowni w Przeworsku

na które P. T. Akcyonaryuszów Towarzystwa niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:*)

1. Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły 1896|97 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięcia rachunków rocznych i bilansu.
3. Sprawa nabycia fabryki cukru i rafineryi w Sędziszowie.
4. Uchwała podwyższenia kapitału akcyjnego.
5. Wybór dwóch rewidentów z grona akcyonaryuszów na rok 1897|1898.

PP. Akcyonaryusze, posiadający akcye na okaziciela a chcący brać udział w ogólnem zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcye na 14 dni przed ogólnem zgromadzeniem w kasie towarzystwa w Przeworsku za kwitem depozytowym. Okazany kwit depozytowy uprawnia do brania udziału w ogólnem zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 2 sierpnia 1897.

Galic. akc. Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Zarząd:

W. Książę Czartoryski, Leon Grabski, Leszek Wiśniowski J. Walżyk.

*) Przez ogłoszenie dzisiejsze zmienia się odpowiednio porządek obrad umieszczony w anonsie Gazety Lwowskiej nr. 173 z 1 sierpnia 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wermera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.